Nr. 272. Wtorek, 26 Listopada 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 00 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

3. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Zyta ma się zupełnie dobrze. Stan ogólny bardzo dobry. Stan sił normalny. Temperatura 37·1, puls 66.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się również zupełnie dobrze.

Reichenau, w Austryi Dolnej, dnia 22 listopada 1912.

Dr. Bittner w. r.

4. Biuletyn.

Stan Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Zyty jest zupełnie zadowalający, stan sił normalny. Temperatura 37, puls 78.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się także zupełnie dobrze.

Reichenau w Austryi Dolnej, dnia 23 listopada 1912.

Dr. Bittner w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 listopada b. r., nadać najmiłościwiej fachowemu sędziemu obywatelskiemu ze stanu kupieckiego w sądzie krajowym we Lwowie, Karolowi Sklepińskiemu, przy sposobności ustąpienia jego z tego urzędu, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu na podstawie Najwyższego upoważnienia zaliczył *ad personam* do VIII. klasy rangi urzędników państwowych: zarządcę pocztowego Henryka Hillicha w Żółkwi, oraz kontrolorów pocztowych: Marcina Jezierskiego w Zuaimie, Jana Kottasa w Krakowie, Zygmunta Rogosza w Drohobyczu, Konstantego Finika w Przemyślu, Wiktora Kuczyńskiego w Rzeszowie, Ferdynanda Piweckiego w Rzeszowie, Franciszka Feczkę i Chunego Dawida w Przemyślu i Teofila Jurkiewicza w Czerniowcach.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 listopada 1912 l. XVII. 13740, z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 16 do 23 listopada 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 listopada.

Położenie międzynarodowe.

W kołach, w których z dokładną znajomością stosunków politycznych łączy się trzeźwa rozwaga, zapewniają, iż jak różowe horoskopy w tej chwili nie miałyby podstaw, tak z drugiej strony błędem byłoby poddawać się pesymistycznemu nastrojowi. W ogóle wnoszenie nastrojów do polityki jest niebezpieczną metodą. Polityka polega na operowaniu materyałem pozytywnych danych, stosunków, zdarzeń, faktów, a nie uczuć, czy przeczuć.

Austro-Węgry znajdują się w tem szczęśliwem położeniu, iż polityka ich ma cel jasno wytknięty, którego nie potrzeba osłaniać tajemnicą i że Monarchia w dążeniu do tego celu opiera się na przezornie nagromadzonych środkach własnych, jakoteż na sojuszu, zapewniającym jej współdziałanie największej dzisiaj potęgi militarnej, jaką są Niemcy. Monarchia więc spoglądać może w przyszłość bez obawy i bez względu na to, jak się ułożą wypadki; jej zaś potęga jest najlepszym hamulcem wszelkich postronnych, na szkodę Austro-Węgier obliczanych zapędów, gdyby istotnie z nimi porachować się przyszło.

W kwestyi bałkańskiej zajęły Austro-Węgry stanowisko zgodne z dotychczasowym kierunkiem ich polityki. Monarchia nie pragnie zdobyczy terytoryalnych, pragnie tylko, by jej interesy żywotne na Bałkanach nie doznały ujmy. Niestety, projekty Serbii, która zresztą nie po raz pierwszy tym sposobem odpłaca Monarchii doznaną tylokrotnie życzliwość i ocalenie od zagłady po pogromie śliwnickim, grożą interesom Monarchii dotkliwą ujmą — i ztąd poczęło się owo naprężenie, zataczające krąg coraz szerszy i denerwujące szeroki ogół.

Czy jednak są słuszne po temu przyczyny? Dotychczas w kołach dobrze poinformowanych zarówno austro-węgierskich, jak serbskich, nie wyrzeczono się nadziei, że zatarg o port serbski na wybrzeżu adryatyckiem i o kwestyę Albanii załatwiony zostanie pokojowo. Nie idzie zresztą tylko o samą Serbię, ile o niejasne stanowisko Rossyi. W Berlinie jednakże żywią przeświadczenie, iż prowokujący ton pewnego odłamu prasy rossyjskiej nie ma nic wspólnego z zapatrywaniami i dążeniami Rossyi oficyalnej, szczerze nadal pragnącej utrzymania pokoju. Niemcy, których solidarność z Austro-Węgrami otrzymała nowe potwierdzenie w wizycie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Springen, gotowe są równie stanowczo, jak to było podczas burzy aneksyjnej, rzucić głos swój na szalę. Równocześnie zaś panują jak najlepsze stosunki pomiędzy Niemcami a Rossyą, dzięki czemu Niemcom nie trudno przyjść powinno skłonienie Rossyi, iżby w duchu pojednawczym wywarła nacisk na Serbię.

Może też nakoniec i bez tego w samym Belgradzie kierunek polityki ulegnie zmianie. Motywy uzasadniające jakoby dążenie do zajęcia portu morskiego przez Serbię nie wytrzymują przecie krytyki. Serbia może doskonale wywóz swój skierować ku portom czarnogórskim, lub ku portom innych swych sprzymierzeńców, z którymi zapewne złączy się ściślejszymi węzłami ekonomicznymi. Saksonia ma chyba nierównie bogatszy eksport, a wystarczają jej zupełnie porty Morza Północnego. Austro-Węgry zresztą zgodziłyby się z pewnością na otworzenie wszystkich swych portów pod jak najkorzystniejszymi warunkami dla Serbii — a najlepszy to dowód, że myśl podcięcia wywozowego handlu Serbii jest im obca.

Austrya w stosunku swym do Serbii pragnie utrzymać spokojne, jasne, przyjacielskie stosunki, zarówno pod politycznym, jak ekonomicznym względem, co właśnie byłoby rzeczą trudną do osiągnięcia w razie zagarnięcia któregokolwiek portu nad Morzem Adryatyckiem przez Serbię. Stałoby to się nieodzownie punktem wyjścia do ciągłych starć i niesnasek pomiędzy obu państwami, co ani dla Austro-Węgier, ani dla Serbii pożądane być nie może.

Żądany przez Serbię skrawek lądu nad morzem nie dałby się ściśle ani pod względem cłowym, ani militarno-politycznym na-

---

Z WARSZAWY.

W listopadzie.

(Nic o wojnie. — Dobre skutki złej przyczyny. — Ruch przeciw-żydowski. — Jego dotychczasowe objawy. — Nowa sztuka Krzywoszewskiego „Dyabeł i Karczmarka“. — Jubileuszowa sylwetka Wiktora Gomulickiego).

(Ciąg dalszy).

Równocześnie z bojkotem należałoby koniecznie zawiązywać kooperatywy.... drzemiące po bankach kapitały polskie powinnyby się zbudzić z uśpienia; kredyt polski powinien się stać łatwiejszym; a ogół powinien zrozumieć, że jedynie solidarnością i wzajemnem dopomaganiem sobie osiąga się zamierzone cele.... A u nas, rodzą się zaraz prywaty, antagonizmy, ambicyjski, zazdrosne pytania: „czemu on a nie ja“ i najczęściej rezultatem wszystkich zbiorowych akcyj bywa.... generalna klapa. Dałby Bąg, żeby w tej palącej i pierwszorzędnej doniosłości sprawie społeczeństwo nasze okazało jakąś dojrzałość, żeby dowiodło, iż się przecież czegoś w ciągu tylo-wiekowych doświadczeń srogich nauczyło i o czemś zapomniało. Dałby Bóg!

A teraz, weźmy na chwilę rozbrat z praktyczną rzeczywistością i.... pójdziemy do teatru; zwłaszcza, że zwabić nas tam może rzecz tak ponętna jak nowa sztuka takiego ulubieńca publiczności jak Krzywoszewski.

Od pewnego czasu, w duszy tego pisarza odbywa się znamienna dla każdego oka które baczniej śledzi rozwój jego pięknego talentu, ewolucya.... Jest to aż niemal bolesne zmaganie się przyrodzonych darów z opadającemi go tęsknotami za czemś.... zgoła odmiennem.... Te przyrodzone dary i warunki życia skłoniły go, prawie odruchowo przywdziać smoking światowca, wsadzić w oko monokl satyryka, a do ust przykleić zlekka melancholijny uśmiech wytwornego ironisty i iść z tem tam, gdzie się „edukują“ Bronki, gdzie płaczą i kochają „Aktorki“ i w sieci małżeńskich dramatów wikłają się „panie Jule“. I wśród tych „Małych dusz“, tych przyziemnych aspiracyj, tych walk na wachlarze i na szapoklaki (wyjąwszy „Przywódcę“) obracał się swobodnie, z werwą i majsterstwem; bawił się sam i bawił innych i podobno dobrze mu z tem było.... do czasu.... Ale stopniowo, szkiełko sceptycznie kostycznej obserwacyi matowało się mgłą zadumy i melancholii; ręka bezwiednie miętosiła wygładzoną żelazkiem realizmu klapę salonowego uniformu, próbując, czy nie uda się udrapować ją w fałdy poetycznej fantazyi lub wpiąć w jej butonierkę zamiast klubowej gardenii błękitnego kwiatka ideału....

Przejawem tych dążeń Krzywoszewskiego była wystawiona w roku zeszłym „Rusałka“, jest nim i ostatnia nowość, od tygodnia wielkie powodzenie na deskach Rozmaitości święcąca, lekka, nieco groteskowym humorem zabarwiona komedya „Dyabeł i karczmarka“. I tu i tam świat fikcyi ociera się o świat rzeczywistości i namotuje wspólnie na kłębek intrygi; tylko w „Rusałce“ przychodzi z lasu i napełnia stęchłą atmosferę snobizmu dziką mocną wonią natury, swobody i niczem nie zafałszowanego piękna; tu zaś wpada przez komin i niesie z sobą sadzę i smołę, gorszą od ludzkiej, bo dyabelskiej przewrotności. Ten komin, to nie żadna przenośnia, lecz prawdziwy, wielki, gospodarski komin, taki, na jakim buzowało się w karczmach podmiejskich przed stu laty. Jedną z nich okazuje nam scena po podniesieniu się kurtyny. Izba z szynkwasem i schodkami, wiodącemi do alkierza, typowa izba minionej epoki ma wygląd świąteczny; stół zastawiony do biesiady, ściany obwieszone girlandami zieleni, bo właśnie właścicielka jej piękna Katarzyna bierze ślub w mieście z fryzyerem Bonifacym. Za chwilę orszak weselny powróci. Tymczasem stróż, który się na przyjęcie państwa napracował, chrapnął sobie na ławie, a z komina wysypuje się gromada dyabłów, dyablic i dyabełków i zaczynają psocić. Jedno stróżowi but ściąga, drugie obluźnia festony na ścianie. Lecz to tylko preludyum do poważniejszej roboty, jaką jest zdobycie duszy cnotliwej karczmarki. Patryarcha dyabelskiej bandy Inferus deleguje do tej misyi pięknego, dowcipnego i ambitnego Rożnika.... niechaj ją rozkocha w sobie, a własne rogi przyprawi mężowi. I Rożnik, choć górniejsze marzyły mu się podboje, przyjmuje rolę uwodziciela. Jako wytworny, możny pan z wrzekomym sekretarzem Kuternogą i gronem przyjaciół zjeżdża niby na popas podczas uczty weselnej. Raz, dwa, pokłócił z sobą nowożeńców, rozpędził gości i zostaje sam na sam z piękną karczmarką.... I wszystko poszłoby jak z płatka, ale cóż? Zawistny Kuternoga dosypuje Rożnikowi lubczyku do wina i oto, mądry dyabeł głupieje....

Zamiast kusić, zaczyna wzdychać; głupia ordynarna Kasia przemienia się w jego blekotem miłosnym zaciągniętych oczach w „inną niż wszystkie...“ Patrzymy na tego małomiasteczkowego „Demona“ jak klęka przed swoją gospodarską Tamarą, całuje ręce, spiewa serenady, obiecuje jej otworzyć bramy pałaców kryształowych, powieść w błękitne przestworza, wstrząsnąć tronami i gwiazdy rzucić pod stopy. Ale Katarzyna nie jest tak wymagająca. Ona wolała by dużą oberżę w mieście, ze zwierciadłami w złotych ramach i zegarem pod szklaną przykrywą. A że właśnie nadarza się taka, o czem jej mówił wracający po przebaczenie skruszony Bonifacy, więc piękna a praktyczna karczmarka odwraca się plecami do rozkochanego dyabła, który posłuszny jej woli nie śmie użyć swej dyabelskiej mocy by szczęśliwego rywala zmiażdżyć; ona zaś idzie do alkierza ze swoim Bonifacym. A Rożnik? Siada na schodkach i płacze i płakałby tak zapewne do sądnego dnia, gdyby nie zjawił się znów Inferus ze swoją bandą i nie zdjął z niego uroku.

Taką jest parafraza odwiecznego „Snu nocy letniej“ jaki prześniwa każde nawet dyabelskie serce, gdy je odurzy makowy odwar miłości, parafraza ujęta w formę pełną humoru, finezyi i jakiegoś *sui generis* droczenia się z tem potężnem bóstwem, za którego sprawą dzieją się rzeczy najlepsze i najgorsze, najpiękniejsze i najbrzydsze, bóstwem, które potrafi ludzi przemieniać w aniołów lub przprawiać im... ośle głowy.

Postać karczmarki Katarzyny wykonał Krzywoszewski z majsterstwem pierwszorzędnego cyzelatora szczegółów. Postawił ją na ziemi mocno, twardo, a jednak nie bez pewnego zamaszystego wdzięku, jakim odznacza się psychologiczny chód takich kobiet, które stąpają po utartych, prostych ścieżkach, zabezpieczone od wszelkich gibnięć, od wszelkich zboczeń wrodzoną uczciwością i.... głupotą.

Rożnik, to wcielenie kapitulacyi rozumu i przebiegłości przed władzą Amora, pomyślany został z właściwą Krzywoszewskiemu satyryczną finezyą. Jest w tej kreacyi dużo humoru, ale jest i spora doza utajonej, pesymistycznej melancholii. Autor zdaje się mówić mężczyźnie: I na co ci się przyda być mądrym, sprytnym, przysposobionym do zwycięstw, kiedy pierwsza lepsza gąska, w stosunku do której złośliwy los kuternoga wsypie ci do serca lubczyku, wyprowadzi cię w pole i wystrychnie na dudka? Lepiej od razu wchodząc w życie, oderwij wzrok od gwiazd i rzuć do licha gitarę, a obejrzyj się za oberżą i jakim solidnym fachem, bo inaczej zatrzasną ci przed nosem drzwi alkierza szczęśliwości i pozostaniesz na schodach bezradny i płaczący... Jeżeli się tak przygodziło samemu dyabłu, to cóż dopiero tobie człowiekowi?

Ten motyw przeprowadza Krzywoszewski za pomocą nie dość może silnie, jak na wymogi perspektywy teatralnej, ale za to z wielkim literackim kunsztem zestawionych kontrastów, ilustrujących duszę dyabła przed zapadnięciem w miłosny trans i potem. Jest to postać wykonana metodą pointilistów, cała w akcentach i światłocieniach.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

leżycie oddzielić od Albanii; Serbia z konieczności dążyłaby stale do coraz znaczniejszego zwiększania tego skrawka — integralność więc Albanii stałaby się iluzoryczną — i nigdy nie mogłoby dojść do zupełnego uspokojenia na Bałkanach. Kwestya samego portu również budzi poważne obawy. Jakąż Austro-Węgry mogłyby mieć pewność, że Serbia nigdy nie wykroczy przeciwko swemu przyrzeczeniu i nie przemieni portu handlowego w wojenny? Tę pewność mogłyby Austro-Węgry uzyskać jedynie w takim razie, gdyby same objęły kontrolę, co znowu dla wzajemnego stosunku obu państw trudno uważać za pożądane. Chwilowe pogodzenie zatrute zostałoby odrazu podejrzliwością wzajemną, Austro-Węgry zaś postanowiły w zarodku zdusić zawiązki możliwych komplikacyj i konfliktów.

Zdecydowana postawa Austro-Węgier musi wpłynąć trzeźwiąco na polityków serbskich i — da Bóg — sprawi, że całe wogóle naprężenie ustąpi.

Kolonia. *Köln. Ztg.* w doniesieniu z Berlina występuje przeciw kombinacyom, które wnoszą o naprężeniu sytuacyi i łączą pobyt austryackiego szefa sztabu gen. Szemuy z wizytą Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Niema związku między temi dwiema wizytami, co wynika już z tego, że gen. Szemua nie konferował z cesarzem niemieckim, ani też nie zetknął się z Najd. Arcyksięciem i oprócz załatwienia wizyty w sztabie generalnym niemieckim, wcale nie wychodził z hotelu.

Londyn. Według obszerniejszego streszczenia mowy Asquitha na zjeździe liberalnym w Nottingham rzekł on, że wszyscy życzą sobie, aby ustał dalszy rozlew krwi i aby zatarg ograniczono. Mocarstwa w tym celu postępują wspólnie i mowca z radością stwierdza, że Anglia i inne zaprzyjaźnione mocarstwa z niezłomną stałością razem starają się o to. Mowca wyraża przekonanie, że w tej polityce wspólnej niema niezgody i że wszyscy działają w najlepszej intencyi pokojowej. Chodzi o to, aby szczegółowe sprawy odłożono aż do czasu, gdy wszystkie strony przystąpią do ostatecznych obrachunków.

Belgrad. Austro-węgierskie poselstwo otrzymało wiadomość, że konsul Edl, wysłany z Wiednia, przybył do Skoplii, poczem udał się wczoraj do Prizrenu.

Wiedeń. *N. W. Abendblatt* zapewnia, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby wojenne okręty austryackie stały w porcie pod Durazzo i że pod ich osłoną ma być proklamowana niezawisłość Albanii. — W samem Durazzo stoi tylko okręt pasażerski Lloyda „Wurmbrand“, który w razie niebezpieczeństwa weźmie na pokład kolonię austryacką.

Berlin. W tutejszych kołach rządowych i dyplomatycznych zaprzeczają z całą stanowczością, jakoby miał nastąpić niepomyślny zwrot w sytuacyi międzynarodowej. Przypuszczenie, że Europa stoi w przededniu wojny austryacko-rossyjskiej jest absolutnie nieuzasadnione.

Wojna bałkańska.

Rokowania.

Z Sofii donoszą: Rokowania o zawieszenie broni trwają dalej. Jeżeli się rozbiją, to połączone siły Bułgaryi, Grecyi i Serbii przełamią linię Czataldży, poczem wszystkie te armie wspólnie wkroczą do Konstantynopola.

Odrzucone przez Portę warunki obejmowały wedle informacyj z Konstantynopola między innemi oddanie Bułgarom linii obronnej Czataldży.

Ambasador turecki w Berlinie, Osman Nizami basza, który ma wziąć udział w rokowaniach pokojowych, przybędzie do Konstantynopola za dni kilka.

Wczoraj oczekiwano go w Bukareszcie, gdzie ma naradzać się z ministrem spraw zagranicznych i zjawić się na posłuchaniu u króla.

Pełnomocnicy bułgarscy przybyli wczoraj wieczorem do Czataldży. Dano znać do Konstantynopola, że spotkanie się pełnomocników nastąpi w obszarze między pozycyami, jakie obie strony zajmują.

Z Rjeki donoszą: Odrzucenie przez Turcyę zawieszenia broni nie wywołało tu zdziwienia. Wiedziano, że każdy gabinet turecki dobrze musiałby się namyśleć, zanim przyjąłby warunki pokojowe Bułgarów, albowiem przez to wziąłby na siebie wielką odpowiedzialność. W głównej kwaterze sądzą, że prędzej lub później nastąpią owe wyniki, dla których rozpoczęto wojnę. Czarnogóra dąży do tego, by na razie oszczędzać swe siły i utrzymać walki w granicach umiarkowanych, nie zatracając jednak niczego z uzyskanych już korzyści.

Powrót króla Piotra do Belgradu.

Król Piotr przybył do Belgradu wczoraj; ludność powitała go z entuzyazmem.

Wieczorem przy nader licznym udziale ludności urządzono korowód z pochodniami, na którego czele postępowali najwybitniejsi obywatele miasta. Przed pałacem królewskim urządzono owacyę. Król Piotr wyszedł na balkon. Prezes kupiectwa Wuleticz powitał króla w imieniu wolnego obywatelstwa i sławił go jako zwycięskiego oswobodziciela ludu serbskiego w Turcyi.

Król podziękował krótką przemową, przerywaną kilkakrotnie frenetycznymi okrzykami radosnymi.

Na linii Czataldży.

Ostatnie wiadomości z Sofii powiadają, że na całej linii Czataldży rozpoczęły się decydujące walki. Artylerya bułgarska bardzo energicznie występuje, Turcy trzymają się dotąd dobrze.

Morning Post otrzymała z Konstantynopola wiadomość, że Bułgarzy, zdaje się, cofają się ku Czorlu, lecz ma to być podstęp wojenny, aby Turków skłonić do opuszczenia ich wybornych pozycyj.

Z Konstantynopola donoszą, że d. 21 i 22 b. m. toczyła się bardzo gwałtowna walka na linii Czataldży i skończyła się porażką Bułgarów. Jak słychać, kilka tysięcy trupów bułgarskich leży wzdłuż drogi, ciągnącej się na kilka kilometrów.

Wedle depeszy z Sofii, dnia 23 b. m. o 5 rano dwa bataliony tureckie wykonały atak na jednym punkcie linii Czataldży, ale je odparto ze znacznemi stratami.

Celem niesienia pomocy Bułgarom, znajdującym się w wielkiej opresyi pod Czataldżą, wojska państw związkowych, o ile spełniły swe zadanie, otrzymały rozkaz marszu do Czataldży.

Times donosi, że Bułgarzy musieli faktycznie opuścić wszystkie pozycye, jakie zajęli pod Czataldżą. Nie czują się oni na siłach, aby mogli urządzić atak, a to ze względu na bardzo znaczne posiłki, jakie otrzymali Turcy w ostatnich dniach z Małej Azyi. Wogóle pozycya turecka znacznie się polepszyła. Bułgarzy nie mają na linii Czataldży armat oblężniczych, tak, że na tych pozycyach artylerya turecka jest górą.

Korespondent wojenny *Timesa*, Bartlett, dodaje, że odwrót Bułgarów wywarł na Turkach wprost nadzwyczajny skutek. W armii zapanował ogromny entuzyazm, zadowolenie i zaufanie we własne siły, jakiego nie widziano od początku wojny, tak, jak gdyby Turcy odnieśli jakieś wielkie zwycięstwo. Bartlett twierdzi, że wprawdzie forty tureckie na tej linii są zaniedbane, ale z natury są już tak silne, że jeżeli Turcy będą tam mieli 70.000 dobrego wojska, to zdobycie tych fortów i przełamanie linii Czataldży jest wprost wykluczone. Sytuacya Bułgarów tem bardziej się pogarsza, że Turcy wciąż otrzymują posiłki z Azyi Mniejszej.

Berlińska *Local Anz.* nazywa położenie armii bułgarskiej bardzo trudnem. Bułgarzy stracili rzekomo do 17 b. m. ponad 75.000 ludzi w zabitych i rannych, t. j. 20 procent całej armii. Cała inteligencya serbska legła pokotem na polu bitwy, albo leży ranna w szpitalach. Pod sztandarami zostali starcy i młodzi chłopcy. W jednej tylko potyczce zginęło 700 akademików. Bułgarya nie będzie miała wprost ludzi na stanowiska w administracyi w samym kraju, cóż dopiero mówić o krajach zabranych. Pod Adryanopolem i Czataldżą cierpią Bułgarzy na brak amunicyi, którą w obecnej kampanii ogromnie trwoniono. Pod Adryanopolem milczą bułgarskie działa, bo brak im amunicyi. — Bułgarzy wiedzą też, że nie zdobędą Adryanopola, a pod Czataldżą niczego więcej nie zdziałają.

Jeśli Turcy dostaną na czas wojska z Anatolii i będą zaopatrzeni w amunicyę i żywność, mniema korespondent, wówczas będą mogli w 50.000 ludzi dotrzeć do Sofii, ponieważ po za linią Czataldży niema żadnych wojsk bułgarskich. Turcy wiedzą dokładnie, że będą mogli sami dyktować warunki pokoju, jeśli kilka dni tylko jeszcze przetrzymają.

Według doniesień z Konstantynopola, cholera w Czataldży znacznie się zmniejszyła.

W innych stronach teatru wojny.

Wedle doniesień z Belgradu, wojsko serbskie zajęło Ochridę.

Z Sofii donoszą: Przez całą noc z piątku na sobotę i w sobotę Turcy ostrzeliwali szańce bułgarskie przed Adryanopolem z wielkich dział, ale bez skutku. Zbiegli żołnierze tureccy opowiadali, że położenie w Adryanopolu rozpaczliwe. Zapasy żywności są na wyczerpaniu, żołnierze tylko co trzeci dzień otrzymują kawał chleba. Szpitale i domy prywatne pełne są rannych.

Torpedowiec grecki nr. 15 wtargnął onegdaj do portu Ajvali w którym stała na kotwicy kanonierka turecka. Kapitan i majtkowie rzucili się wpław do wody, wyrąbawszy wprzód otwory w śaianach. Kiedy żołnierze greccy weszli na pokład kanonierki, nie można było już wody zatamować; wypuszczono torpedę i kanonierkę zatopiono.

Stosunki w Salonikach.

Agencya Ateńska zaprzecza doniesieniu londyńskiemu, jakoby żołnierze greccy przed trzema dniami dopuścili się wykroczeń przeciw ludności żydowskiej w Salonikach. Anarchiczne stosunki, które nastały po klęsce Turków, umożliwiły żywiołom zbrodniczym wykroczenia zarówno przeciw żydom, jak chrześcianom. Z chwilą urządzenia administracyi greckiej i przybycia żandarmeryi grecko-kreteńskiej zapanował zupełny porządek. Tendencyjność takich fałszywych wiadomości okazuje się już z tego, że wszyscy cudzoziemcy dziękowali królowi i rządowi Grecyi za szybkie i zupełne przywrócenie porządku.

Wbrew oficyalnym informacyom donoszą prywatnie, że w Salonikach panuje zupełna anarchia z powodu niesnasek między Bułgarami a Grekami. W mieście niema żadnych władz, nie wiadomo kogo słuchać — Greków, czy Bułgarów. Między Bułgarami a Grekami przychodzi ciągle do krwawych starć, do bójek i wzajemnej strzelaniny. Stosunki bezpieczeństwa w mieście są bardzo smutne; niema ani sądów, ani policyi. W biały dzień dopuszczają się na ulicach mordów

---

16)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Pomimo tego wszystkiego trudno było Andersonowi oddalić się od niej. Za każdym razem, gdy Delaine opuszczał spokojne swoje schronienie koło jeziora, aby się przejść i zobaczyć co się dzieje, spostrzegał nieodmiennie Andersona przy lady Merton. Bardzo rozczarowany, wracał do swego Homera.

Gdy wracali do Winnipeg, słówko usłyszane przypadkiem przez Elżbietę powiadomiło ją, że Anderson także jedzie nocnym pociągiem do Calgary.

— W takim razie, jutro pan przyjdzie porozmawiać z nami — zawołała uprzejmie.

Przyjazne spojrzenie, ładny ruch głowy przy tych słowach, sprawiły Andersonowi prawdziwą przyjemność. Nie sam jeden to spostrzegł. Artur Delaine, który stał obok, osądził po raz pierwszy w życiu, że maniery Elżbiety doprawdy były nieco za swobodne.

. . . . . .

Tej nocy, pociąg opuścił Winnipeg, udając się w Góry Skaliste. Pewien starzec, stojąc w poczekalni trzeciej klasy pełnej podróżnych, z pakunkiem w ręku, czekał na przybycie Gaddesdenów i ich gości. Zobaczył jak Anderson zbliżył się do nich na platformie i skierował się także do wagonu znajdującego się tuż obok nich.

Pociąg puścił się w drogę ku Zachodowi, przez fermy i miasteczka Manitoby. Anderson nie spał wcale, z głową przepełnioną rozmaitemi sprawami, o których myślał, a także wspomnieniami minionego popołudnia, a na przodzie pociągu, numer *Winnipeg Chronicle* siedział ukryty starannie w kieszeni starej kamizelki włóczęgi.

V.

— Mówię ci, Elżbieto, że nie powinnaś tak siedzieć całemi dniami na dworze, gdzie możesz umrzeć z zimna. Czemu nie wrócisz do wagonu przeczytać jaką powieść, jak rozsądna kobieta?

— Ponieważ powieści mogę czytać w domu, a widzieć tam Kanady nie mogę.

— Widzieć Kanadę! Cóż tu jest do widzenia? — rzekł młody człowiek pogardliwym tonem, opierając się o framugę drzwi — łan zboża, całe mile mizernej roślinności, którą oni trawą nazywają, a to wszystko płaskie i nagie, jak dłoń! Och! *by Jove!* co za śmieszne zwierzątko!... *Gopher...*)* czyż to nie śmieszna nazwa?... które biegnie po torze! A pójdziesz! mały łotrze! — Filip rzucił pokrywę pudełka z biszkoptów na zwierzątko, które umknęło i ciągnął dalej: — Jezioro błotniste, niezdrowe, szkaradne i cuchnące, otoczone skorupą soli, nędzna ferma i t. d., i t. d.!

— Ach! Filipie, a ta szkoła?

Elżbieta wychyliła się ciekawie. Na gładkiej łące odcinał się mały, biały domek, podobny do tych, które dzieci rysują na tabliczkach: komin na środku, okno i drzwi po każdej stronie. Około dwadzieściorga dzieci bawiło się tam i tańczyło. Przez szerokie drzwi można było widzieć wewnątrz kilka główek pochylonych nad pulpitami.

Cierpliwość Filipa wystawioną była na zbyt ciężką próbę. Czyż przypuszczała, że dzieci nie miały szkół w Kanadzie?

Ale ona nie zwracała na to uwagi.

— Popatrz, jak te dzieci wyglądają miło i wesoło! Co będzie z Kanadą, gdy one się postarzeją? Dzisiaj, żadnego śladu zamieszkania.... nigdzie.... nic, tylko mały domek i jak okiem zajrzeć ziemia jałowa.... a one tańczą, jak gdyby świat do nich należał! I rzeczywiście, świat do nich należy....

— Tak, jak moja siostra do domu obłąkanych! — wyrzekł Filip, doprowadzony do ostateczności. — Ale czemu właściwie ten Anderson nie przychodzi do nas?

— Obiecał przyjść na śniadanie.

— Strasznie dobrze wychowany — rzekł młody człowiek z zapałem.

— Nie wiedziałem, żeś to zauważył — rzekła Elżbieta zdziwiona.

— Rzeczywiście, nie zauważyłem — odrzekł naiwnie; — ale czy widziałaś, co mi dziś przyniósł? — pokazał siostrze krzesło, założone mnóstwem książek z powieściami, które stanowiły ważny przyczynek do ich podróżnej biblioteki. — Pozabierał lub wypożyczył je u swoich znajomych, a może u ludzi z hotelu; zrozumiał, że mógłbym się dzisiaj nudzić i potrzebować tej rozrywki. To szykownie z jego strony, nieprawdaż? ale szczerze mówię, że mnie to zdumiewa!

Elżbieta była tem wzruszona, bo Filip dawał dotychczas tylko względne dowody uprzejmości panu Andersonowi, a ta grzeczność dla chorego i kapryśnego podróżnego miłą jej była.

— Delaine także tu wkrótce będzie, jak sądzę — dodał Filip.

— Ja także przypuszczam.

Filip usiadł leniwie obok niej.

— Wiesz — dodał zniżając głos — zdaje mi się, że Delaine nie więcej odemnie zachwyca się Kanadą. Mówił mi wczoraj wieczorem, że znajduje, iż okolice Winnipeg są całkiem brzydkie.

— Och! — zawołała Elżbieta, jak gdyby ją ktoś uderzył.

— Winnaś mu wynagrodzenie za tę podróż, Betsy. Czemu kazałaś mu przyjechać?

— Ja mu nie kazałam, Filipie, on sam mnie o to prosił.

— Tak, ale pozwoliłaś mu przyjechać — rzekł młody człowiek nieco złośliwie — i nie znajduję, abyś bardzo uprzejmie z nim postępowała.

— W czem że to nie uprzejmie postępuję?

— W tem, że nadto go zaniedbujesz. Czy wiesz czem był zajęty wczoraj, gdy zachwycałaś się krowami?

Elżbieta z żalem wyznała mu, że nie miała o tem żadnego pojęcia.

— Siedział sobie nad jeziorem — rodzajem bagna — poza domem i czytał.

Filip wybuchnął śmiechem.

— Biedny p. Delaine! — zawołała Elżbieta, śmiejąc się także. — Zapewne to musiało być po grecku — dodała w zamyśleniu.

— A tem to jeszcze śmieszniejsze, bo możesz sobie wyobrazić, że ma dość czasu czytać po grecku w domu, a jeżeli tutaj to robi, to tylko dlatego, że go zaniedbujesz!

— Nie opowiadaj mi takich banialuk, aby mnie drażnić, Filipie — rzekła Elżbieta, czerwieniąc się i kładąc rękę na ramieniu brata, dodała. — Czy wiesz, że nie mogłam spać do późna w nocy?

— Z powodu Delaine? Czy mam mu to powiedzieć?

— Filipie, musisz się zachować poważnie i uważać na to, co mówisz — rzekła lady Merton błagalnie. — Gdybym miała coś do powiedzenia, powiedziałabym ci. A jeżeli...

— A jeżeli.... co?

— Jeżeli postąpiłam jak roztrzepana, ty mnie wesprzesz.

Wyraz zasmucenia przemknął po jej obliczu.

— Och! bez wątpienia! Nie sądzę, abym potrzebował dodatkowego przewodnika niedźwiedzi, jak pana Artura, aby mną kierował, jeżeli o tem myślisz. Ty i moja matka, to aż nadto dosyć. He! oto go masz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) Gopher, nazwa nadana kilku rodzajom gryzoniów w Ameryce, a specyalnie w Kanadzie.

i rabunków. Grecy zwalają winę za te stosunki na Bułgarów i naodwrót. Wszystkie sklepy zamknięte z obawy przed rabunkiem.

Nastrój w Bułgaryi.

W urzędowych kołach bułgarskich panuje podobno poważne naprężenie. Słychać, iż pomiędzy rządem i kierownictwem armii przyszło do nieporozumień. Sztab generalny armii nie chce zgodzić się na rezygnacyę Bułgaryi z tryumfalnego wkroczenia do Konstantynopola Za wpływem króla Ferdynanda stało się, iż rząd bułgarski tak sformułował warunki zawieszenia broni, że chociaż zostały one odrzucone przez Turcyę, to dalsze rokowania nad zmianą i złagodzeniem warunków, są możliwe. Rossya i Francya działają w Sofii w kierunku złagodzenia żądań. Faktem jest, iż cholera przedostała się również do obozu bułgarskiego pod Czataldżą i czyni straszne spustoszenia.

Z tych wszystkich powodów, mimo oporu sfer wojskowych, Bułgarya skłonna jest do dalszego prowadzenia rokowań z Turcyą.

Niesnaski wśród aliantów.

Wedle *Timesa*, w Alessio wybuchł spór między Czarnogórcami a Serbami. Serbowie uprzedzili Czarnogórców w obsadzeniu miasta i nie chcieli ich potem wpuścić do niego. Serbowie stali po jednej stronie Dryny, Czarnogórcy po drugiej. Wkońcu Serbowie otrzymali znaczne posiłki i obsadzili Alessio, gdzie znajdowała się turecka załoga w liczbie 2000 ludzi, z których 1000 poddało się, a drugi tysiąc częściowo uciekł, w części zaś poległ w walkach z Serbami. Gdy już Serbowie zajęli Alessio, Czarnogórcy wywiesili także swoją flagę, wkrótce jednak oddalili się do Skutari. Serbowie odmawiają też Czarnogórcom pomocy w oblężeniu Skutari i maszerują dalej na Durazzo.

Dalszym dowodem rozluźnienia się związku bałkańskiego jest doniesienie *Biura Reutera*, że Bułgarya bez względu na opór innych państw bałkańskich, zgodziła się na zmianę pierwotnych swych warunków pokojowych, umówionych początkowo razem z delegacyami trzech innych państw bałkańskich, a które to warunki Turcya odrzuciła. Bułgarya zajęła stanowisko pojednawcze i przedłoży nowe warunki, które Turcya prawdopodobnie przyjmie i zawrze z Bułgaryą pokój. Na pojednawczość Bułgaryi wpłynęła zapewne ta okoliczność, że dotychczasowe walki porobiły ogromne szczerby w jej armii, nadto zaś Bułgarzy czują się ogromnie zmęczeni.

Zagrożone Dardanele.

Londyńska *Morning Post* twierdzi, że 30.000 Bułgarów idzie z pod Salonik nad Dardanele, by zaatakować od lądu forty i w ten sposób umożliwić wjazd floty greckiej w Dardanele.

Z powodu pogłosek o tym zamiarze Greków i Bułgarów wysłali tam Turcy dostateczną liczbę wojska.

Stosunki bułgarsko-rumuńskie.

Z Bukaresztu donoszą: Miał tu przybyć z Sofii prezes Sobrania Danew, ale odroczył przyjazd, bo bierze udział w rokowaniach o zawieszenie broni w Czataldży. Oczekują go w przyszłym tygodniu. Postanowienie rządu bułgarskiego wysłania Danewa do Bukaresztu wywołało tu ogólne zadowolenie. Spodziewają się, że dzięki konferencyom bułgarsko-rumuńskim wzmocnią się dobre stosunki, łączące oba państwa.

Konstantynopol. Aresztowania Młodoturków trwają nadal. Uwięziono też walego z Salonik, który nie jest Młodoturkiem.

Wśród ludności miasta było dotąd 531 wypadków cholery, z tego 247 śmiertelnych. Wiele wsi pomiędzy Czataldżą a Konstantynopolem opuściła ludność z obawy cholery.

Epidemia sroży się wśród zbiegów i rannych w San Stefano.

Sofia. Zachodzi obawa, że 40.000 Turków, którzy wycofali się z Monastyru, mogą przedostać się do Janiny, w którym to wypadku będą mogli stawiać opór czas dłuższy. Zachodzi też obawa, że Turcy zagrożą tyłom armii greckiej w Salonikach, dlatego armia serbska i grecka starają się wyprzeć armię turecką ku Albanii.

Belgrad. *Tribuna* dowiaduje się, że sojusz bałkański zażąda od Turcyi wynagrodzenia wojennego w sumie 1 miliarda; z tego Serbia ma otrzymać 350 milionów.

Sofia. Komendant V. dywizyi donosi, że w lazarecie dywizyi są ranni od kul „dumdum“.

KRONIKA.

Lwów, 25 listopada.

Kalendarz.

Wtorek (26 listopada): Klemensa. — Lechosława. — Joana Zł.

Wschód słońca o godzinie 6·54 rano, zachód słońca o godz. 3·30 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopnie C.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 20 pp. Karol Mikosz, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Aleksander Barański ze szpitala garnizonowego nr. 25, dr. Ernest Révész 90 pp., dr. Oskar Anton 30 bat. strzelców polnych, dr. Jan Svozil 2 p. dział polnych, dr. Jakób Belemer 15 pp., dr. Władysław Wachulski 3 p. dział polnych, dr. Samuel Spitzer 32 p. dział polnych, dr. Józef Szymanowicz 57 pp., dr. Jan Olbrych 1 dywizy artyleryi konnej, dr. Fryderyk Tüchler 11 dyw. artyleryi konnej, dr. Tomasz Zöpnek 2 dyw. ciężkich hanbic, dr. Maksymilian Strassberg 15 pp., dr. Hugo Heinsheimer 90 pp., dr. Wilhelm Loll 10 p. haubic polnych.

Po zasłużbowy porucznik Henryk hr. Starzeński zamianowany po zasłużbowym rotmistrzem.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał porucznik z ewidencyi obrony krajowej dr. Włodzimierz Błazowski.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska. Mianowany honorowym asesorem konsystorza metrop. ks. J. Cewe, prob. i dziekan suczawski. Odznaczeni rokietą i mantoletą: ks. Józef Gliński, proboszcz i dziekan w Jagielnicy; ks. L. Moczarowski, prob. i dziekan w Gródku Jagiel. Odznaczeni ekspozytoryum kanonicznem: ks. Jan Buk, prob. w Podhorcach; ks. Wincenty Czyżewski, prob. w Sokolnikach; ks. Jakób Gumułka, prob. w Michalczu; ks. Antoni Joniec, prob. w Monasterzyskach; ks. St. Juszczak, w Kaczanówce; ks. Edward Kiernik, kanclerz konsystorza metropol.; ks. Mikołaj Kulczycki, prob. w Tadaniu; ks. Jan Niemczyk, prob. w Narolu; ks. Józef Wawszczak, prob. w Kowalówce; ks. Hubert Wegmann, prob. w Zimnej Wodzie; ks. Jan Wojciechowski, eksp. w Toustobabach; ks. Tytus Zajączkowski, prob. w Koszlakach; ks. J. Zawisza, prob. w Szczurowicach.

Dyecezya krakowska. Egzamin konkursowy na proboszczów zdali w terminie jesiennym: ks. dr. Franciszek Barda, ks. Maciej Jacaszek, ks. Fr. Jeż, ks. J. Kamski, ks. Władysław Miś, ks. Franciszek Pyclik, ks. Stefan Zieliński.

□ **Mianowanie.** Na przedstawienie Akademii Umiejętności w Krakowie zamianował Wydział krajowy ucznia IV-go roku wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Adama Ferensa, aplikantem krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, a to na tak długo, póki oddawać się będzie studyum historycznym lub historyczno-prawnym jako zwyczajny uczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

□ **Zasiłki.** Z reszty ryczałtu, przeznaczonego przez Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów, przyznał Wydział krajowy jednorazowe zasiłki: ruskiemu Towarzystwu „Rusłan“, we Lwowie za lata 1910, 1911 i 1912 w kwocie 400 kor.; Towarzystwu pomocy koleżeńskiej uczenic Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 100 kor.; z funduszu zaś dyspozycyjnego Kołu Towarzystwa Szkoły ludowej w Lipniku pod Białą 100 kor. na urządzenie Gwiazdki dla ubogiej dziatwy, uczęszczającej do szkoły polskiej w Lipniku.

— **Komitet Pań,** urządzających „podwieczorek“ w dniu 10 listopada b. r., z którego dochód wynosił 2415 kor. 99 hal., a po odtrąceniu wydatków w kwocie 382 kor. 44 hal., czysty dochód 2033 kor. 55 hal. przeznaczony na budowę wielkiego ołtarza w kościele św. Elżbiety we Lwowie, składa serdeczne podziękowanie korpusowi oficerskiemu 30 p. p. za dar 50 kor., oraz panu profesorowi Neuhauserowi za bezinteresowne wypożyczenie fortepianu, jakoteż Szan. firmom: Bienieckiemu, Januszewskiej, Lasockiemu, Lewickiemu, J. Meindlowi, Musiałowiczowi, Mleczarni Przeworskiej, Podhaliczowi, Szolcowi, Sotschkowi, Szkowronowi, Szayerowej i Zwolińskiemu za ofiary w tym celu złożone.

Uzyskaną kwotę 2033 kor. 55 hal. złożono na książeczkę galic. Kasy oszczędności.

Za komitet: *Marya Tyszkiewiczowa, Michałowa Jorkaschowa, Józefowa Neumannowa, Edwardowa Stroynowska.*

— **Władysław Mickiewicz we Lwowie.** W sobotę odbyła się wieczerza w Kole literacko-artystycznem. Do stołów zasiadło przeszło sto osób, przedstawicieli świata naukowego, literackiego, artystycznego i innych zawodów. Drogiego gościa powitał w gorących słowach wiceprezes „Koła“ dr. Witold Lewicki, Władysław Mickiewicz wzniósł odpowiedni toast na rozwój i pomyślność „Koła“. Z kolei przemawiali Rektor dr. Beck imieniem Uniwersytetu, dyrektor Wojciech Biechoński i Jan Fryling imieniem młodzieży. W pięknych barwach słowach wzniósł wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski toast: „Kochajmy się!“ Po wieczerzy dr. Andruszewski i Józef Chmieliński wygłosili utwory Adama Mickiewicza, prof. Teodor Pollak odegrał zaś prześliczne waryacye na temat polskich pieśni. Bardzo sympatyczne zebranie przeciągnęło się do późnej godziny nocnej.

Wczoraj o godz. 11 rano gościła Władysława Mickiewicza Czytelnia akademicka. Młodzieży przybyło bardzo wiele. stawiło się również grono profesorów Uniwersytetu z Rektorem dr. Beckiem. Gościa powitał akademik Silnicki. Po pięknej odpowiedzi Władysława Mickiewicza, wręczyła mu Jadwisia Beckówna wiązankę kwiatów.

Z Czytelni akademickiej udał się Władysław Mickiewicz na obiad do Włodzimierzowej hr. Dzieduszyckiej.

— **Krajowy wiec rękodzielników i przemysłowców** obradował przez cały dzień wczorajszy w sali posiedzeń Rady miejskiej przy udziale 350 delegatów zz wszystkich stron kraju. Przewodniczył p. Schirmer. Wiec uchwalił rezolucyę, domagającą się stworzenia przy reformie wyborczej do Sejmu kuryi „Izb rękodzielniczych“ i przyznania tej kuryi 9 mandatów.

Uczestnicy wiecu udali się w południe *in gremio* pod gmach sejmowy, a delegacya wiecu wręczyła memoryał w tej sprawie JE. P. Marszałkowi krajowemu hr. Gołuchowskiemu. Memoryał doręczono następnie JE. P. Namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu.

— **Obchód 10-lecia Sanatoryum dr. Dłuskiego w Zakopanem.** Z Zakopanego piszą nam: W sobotę, 23 b. m., z okazyi 10-lecia istnienia Sanatoryum w Zakopanem, pacyenci zakładowi urządzili piękny domowy obchód. Rano odprawił solenną Mszę św. kapelan ks. J. Skowroński, a wieczorem w czasie kolacyi, na którą przybyło sporo dawnych pacyentów z Zakopanego, wystąpiła delegacya kuracyuszów, którzy wręczyli pp. Dłuskim pięknie oprawiony adres, wyrażający im cześć i wdzięczność za wzniesienie w Polsce pierwszego Sanatoryum, oraz za tak wzorowe i gorliwe prowadzenie. Następnie wręczono im kwiaty, oraz kwotę zebraną na Dom zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem, którym obcje pp. Dłuscy serdecznie się opiekują. Z kolei w dłuższem przemówieniu redaktor dr. Vogel, przybyły na uroczystość umyślnie ze Lwowa — podkreślał niezmordowaną pracę pp. drów Dłuskich na polu walki z gruźlicą, ich zupełne oddanie się sprawie fizycznego i psychicznego zdrowia pacyentów, oraz sławę i uznanie, jakie Zakład ich wyrobił sobie nietylko na ziemi polskiej. — Dziękując za owacye dyrektor dr. Dłuski zaznaczył, że jego inicyatywa nie byłaby została zrealizowana, gdyby nie byli przyszli z pomocą w pierwszej chwili ludzie dobrej woli tej miary, co Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, Adam hr. Krasiński, Konst. hr. Potockl i i.. gdyby od początku lekarze polscy jak dr. Dunin Baranowski, Sokołowski, Zieliński, Gluziński i inni, nie byli otoczyli swą opieką nowo powstającej placówki w walce z gruźlicą. Następnie wyraził dr. Dłuski gorącą wdzięczność swym gorliwym współpracownikom asystentom dawnym (dr. E. Brzeziński, Z. Czapiński, A. Januszkowski, L. Zieliński, L. Piskus) i obecnym (dr. Stefan Rudzki, dr. Mieczysław Rozpędzikowski, dr. J. Srednicki), oraz całemu personalowi administracyjnemu. Dzięki całemu zespołowi osób pracujących dla dobra pacyentów może Zakład stać na wysokości swego zadania. Dawni pacyenci polecają Sanatoryum swym znajomym i wskutek tego zarówno jak lekarze polscy, przyczyniają się do jego powodzenia i rozwoju, zapewniając mu trwały byt.

Odczytano wreszcie liczne depesze z życzeniami i wyrazami uznania, wśród nich od H. Sienkiewicza, I. Paderewskiego z Londynu, prof. Maryi Skłodowskiej-Curie z Paryża, Stanisława Witkiewicza z Lozanny, Leona hr. Pinińskiego i Adama Krechowieckiego ze Lwowa, od Towarzystw przeciw gruźliczych w Warszawie, Lwowie i Krakowie, od Zarządów Sanatoryów „Rudka“ i „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem, od redakcyj pism lekarskich, od sekcyi zakopiańskich lekarzy, od sekcyi przyrodniczej Tow. Tatrzańskiego, od lekarzy prof. Baranowskiego, Dmochowskiego, Kuczery, Gluzińskiego, Jurasza, Wiczkowskiego, Pareńskiego, Marsa, Sokołowskiego, dr. Skłodowskiego, Surzyckiego, prez. Wicherkiewicza, E. Zielińskiego, Fidlera, Kuczewskiego, Janiszewskiego, Gawlika, Wilczyńskiego i wielu innych, wreszcie od całego szeregu dawnych pacyentów.

Na zakończenie urządzili kuracyusze bardzo zajmujące przedstawienie, złożone z tańców i opowiadań góralskich, oraz arcyzabawnej okolicznościowej pantominy, osnutej na stosunkach sanatoryalnych.

— **We wspólnym lokalu Związku adwokatów polskich** i Towarzystwa prawniczego (Kasyno miejskie, ul. Akademicka l. 13) odbędzie się we wtorek, 26 b. m., o godz. 6·30 wieczorem dyskusya nad kwestyami, poruszonemi w wykładzie dr. Edwarda Dubanowicza: „O systemach wyborczych i ich zastosowaniu w obradach nad zmianą sejmowej ordynacyi wyborczej“. Dyskusyę zagai prof. dr. Stanisław Starzyński. Członkowie obu Towarzystw mają prawo wprawadzenia grości.

— **Miejsce stypendyjne w przytułku w Mayerling dla biednych, niezdolnych do pracy, leśniczych i robotników leśnych.** W ufundowanym przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość przytułku w Mayerling dla biednych, niezdolnych do pracy leśniczych i robotników leśnych zostało opróżnione jedno miejsce stypendyjne, do którego przywiązane jest wolne mieszkanie, zupełne utrzymanie i ubranie.

Do przyjęcia do tego przytułku są wymagane:

1. austryackie lub węgierskie obywatelstwo,
2. poprzednie zajęcie jako leśniczy lub robotnik lasowy, szczególnie w Lesie Wiedeńskim,
3. niezdolność do pracy,
4. brak środków do życia,
5. nienaganny przebieg życia i
6. stan wolny, ewentualnie wdowieński, w ostatnim wypadku bezdzietność.

Przyjęcie osób, które z powodu fizycznej lub psychicznej ułomności potrzebują nieustannej szczególniejszej opieki, jest w przytułku wykluczone.

Ubiegający się o to opróżnione miejsce stypendyjne mają wnosić podania do generalnej dyrekcyi prywatnych i Familijnych funduszów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości w Wiedniu, z dołączeniem dokumentów, stwierdzających, że prawne warunki przyjęcia zachodzą, metryki chrztu, jakoteż świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia, najpóźniej do 1 stycznia 1913 w zerządzie przytułku w Wiedniu.

Później wniesione albo nienależycie udokumentowane podania nie będą uwzględnione.

— **Nowo wyświęcony biskup** gr. kat. ks. Mykita Budka wyjechał onegdaj na Wiedeń-Berlin-Hamburg do Kanady.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 25 b. m., prof. szkoły lasowej S. Sokołowski: „Życie drzew i lasu“ (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Jubileusz Władysława Żeleńskiego.** W sobotę odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady miasta Krakowa ku uczczeniu jubileuszu Władysława Żeleńskiego. Prezydent dr. Leo sławił zasługi jubilata jako kompozytora polskiego i twórcy Konserwatoryum muzycznego w Krakowie. Na wniosek prezydenta, przedłożony imieniem wszystkich sekcyj Rady i prezydyum, Rada jednomyślnie wśród oklasków nadała Żeleńskiemu obywatelstwo honorowe miasta Krakowa.

W Warszawie odbędzie się dnia 17 grudnia staraniem tamtejszych Towarzystw muzycznych koncert ku uczczeniu jubileuszu Władysława Żeleńskiego.

— **Dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.,** wdowy po wybitnym publicyście i zasłużonym dla kraju działaczu społecznym, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: W. D. ze Lwowa 60 hal.; N. N. ze Lwowa 5 kor. — Wraz z dawniej zebranemi 169 kor. 90 hal.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w kadencyi grudniowej następujące rozprawy karne: 2 grudnia przeciw Leonowi Eisensteinowi o obrazę czci. 3 grudnia przeciw Feliksowi Thumenowi i Eugeniuszowi Henzlerowi o obrazę czci, oraz druga rozprawa przeciw Eugeniuszowi Henzlerowi o obrazę czci. 5 grudnia przeciw Janowi Pawliczukowi i Piotrowi Sekule o zbrodnię morderstwa. 7 grudnia przeciw Iwanowi Szyngalewiczowi o obrazę czci. 9 grudnia przeciw Iwanowi Wasyluszce o zbrodnię zabójstwa. 10 grudnia przeciw Annie Hyplakowej o zbrodnię podpalenia. 11 grudnia przeciw Rajmundowi Heiligowi o zbrodnię rabunku.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Dwunastoletnia Katarzyna Szczepaniukówna, służąca u N. Jaremy, dozorcy realności przy ulicy Ormiańskiej l. 28, bawiąc się wczoraj po południu rewolwerem, pozostawionym na półce przez jednego z lokatorów Jaremy, spowodowała strzał. Kula ugodziła Szczepaniukównę w prawy oczodół, przeszła następnie po pod kość czołową i lewe oko i wyszła przez lewą skroń. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannej pierwszej pomocy, a następnie przewiozło ją w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Zaczadzenia.** W realności przy ulicy Kraszewskiego l. 21 zaczadzieli w nocy z soboty na niedzielę dwaj robotnicy — nieznani z nazwiska — zajęci przy pilnowaniu t. zw. fajerek, służących do osuszania ścian. Jednego z nich zastało pogotowie Towarzystwa ratunkowego już trupem, drugi był nieprzytomny, lecz dawał jeszcze słabe znaki życia. — Tego ostatniego odwieziono natychmiast do szpitala powszechnego, zwłoki zaś drugiego odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

Drugi wypadek zaczadzenia zaszedł na budowie jednego z domów na t. zw. górze Jacka. Zaczadzieli tam robotnicy Konstanty Harbuz i Józef Swiętoń. Harbuza nie zdołano już uratować, Swiętonia zaś w stanie groźnym odwieziono do szpitala powszechnego.

Trzeci wreszcie wypadek zaczadzenia zdarzył się w realności przy ulicy Źródlanej l. 73. Zaczadział tam jakiś robotnik nieznany z nazwiska. W stanie groźnym przewieziono go również do szpitala powszechnego.

△ **Ucieczka więźnia.** Z więzienia śledczego sądu powiatowego w Chodorowie zbiegł onegdaj pozostający tam w śledztwie pod zarzutem zbrodni kradzieży Mojżesz Himmel, handlarz koni.

△ **Dzieciobójstwo.** Pod zarzutem zamordowania swego nieślubnego dziecka odstawiła onegdaj żandarmerya w Dublanach do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego służącą Katarzynę Łagocką z Grzędy.

△ **Aresztowanie defraudanta.** Policya aresztowała wczoraj betoniarza Antoniego Baszę, który przed kilku tygodniami sprzeniewierzył 200 kor., danych mu przez firmę Braci Mund na wypłatę robotników w Drohobyczu.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Jakóba Fischera przy ul. Jachowicza l. 26 włamał się w sobotę po południu jakiś złodziej i skradł znaczną ilość ubrań i bielizny.

Ośmnastoletnia Krystyna Skarbkowska, służąca w pensyonacie „Polonia“, dopuściwszy się kilku drobnych kradzieży, zbiegła ze służby.

Policya aresztowała Aleksandra Andrusieczyna, który przed rokiem skradł z kieszeni paltota Maciejowi Kuśnierzowi 300 kor.

Policya aresztowała wczoraj 19-letniego robotnika Fedka Kicha, który napadłszy na właściciela fabryki ropału na Zniesieniu, Salego Hahna uderzeniem boksera zgruchotał mu kość policzkową.

† **Dr. Kazimierz Tarłowski,** radca Dworu, dyrektor dóbr państwowych, profesor Politechniki, b. radny miasta Lwowa zmarł dziś w naszem mieście, w 53 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Technickiej l. 10 na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowe: Leon Dębiński, likwidator Tow. asekuracyjnego „Feniks“, w 71 r. życia: Józef Zawirski, oficyalista prywatny, w 73 r. życia; Katarzyna Tabaczkowska, wdowa po rusznikarzu, w 79 r życia; Franciszek Raschek, emer. konduktor pocztowy, w 76 r. życia;

w Krasnem, w Królestwie Polskiem, Stanisław Miszewski, agronom;

w Storożyńcu, Michał Horodyński, kierownik polskiej szkoły ludowej w Żadowie, w 24 r. życia;

w Turynce, Wilhelmina Leńkowa, matka dr. Zenona Leńki, znanego operatora, w 64 r. życia.

— **Krakowski oddział Towarzystwa kooperatystów.** Pod przewodnictwem p. Józefa Beka z Limanowej odbyło się w sobotę w Krakowie zgromadzenie, na którem ukonstytuowano krakowski oddział Tow. kooperatystów. Zadaniem Towarzystwa jest propaganda idei współdzielczej i przestrzeganie czystości zasad kooperacyi, oraz przedsiębranie wielkich akcyj, zdążających do podniesienia ruchu współdzielczego w kraju, w szczególności zaś współdziałanie przy zakładaniu kooperatyw i popieranie ich działalności. Towarzystwo nosi nazwę Tow. kooperatystów w Galicyi.

Zebranie było bardzo liczne. Po referacie profesora ekonomii dr. Adama Krzyżanowskiego i po przemówieniu prof. ks. dr. Zimmermana i wielu innych, wybrano zarząd. Prezesem został p. Józef Bek, do wydziału weszli pp.: prof. Franciszek Bujak, prof. ks. dr. Zimmerman, dr. Raczyński, sekretarz Tow. rolniczego, prof. dr. Krzyżanowski, Roman Weyczyński, publicysta, dr. Zofia Daszyńska-Golińska, prof. Stefan Surzycki i dr. Stanisław Wilczyński.

— **Nagły zgon.** W mieszkaniu znakomitego muzyka i kompozytora Władysława Żeleńskiego w Krakowie zaszedł w sobotę w południe smutny wypadek. Wśród gości, którzy przybyli składać p. Żeleńskiemu życzenia z okazyi jego jubileuszu, znajdowała się pani Emilia Zborowska, wdowa po ś. p. Aleksandrze, staroście i pośle na Sejm krajowy. W czasie ożywionej rozmowy p. Zborowska nagle zmarła, jak się zdaje, wskutek udaru serca.

— **50 rocznica otwarcia Szkoły głównej w Warszawie.** Dziś odbędzie się w Warszawie uroczystość jubileuszowa 50 rocznicy Szkoły głównej, na którą zjazd wychowanków Szkoły zapowiada się bardzo licznie.

— **Nowy okręt wojenny.** Wczoraj spuszczono w Rjece na wodę okręt wojenny „Helgoland“.

— **Pożar w Grado.** Pożar 4-piętrowego Grand hotelu w Grado wyrządził szkodę w kwocie pół miliona koron. Podejrzywają, że ogień był podłożony.

— **Echa zamachu na hr. Tiszę.** Z Budapesztu donoszą: W sobotę wręczono akt oskarżenia posłowi Kovacsowi, który dnia 3 czerwca strzelił w Sejmie do hr. Tiszy. Do rozprawy powołano 85 świadków.

— **Proces Damazego Macocha.** Z Piotrkowa donoszą: W sobotę po południu zapadł wyrok w sprawie Damazego Macocha i towarzyszy. Sąd zmienił wyrok I. instancyi i uznał Damazego Macocha winnym zamierzonego morderstwa, Izydora Starczewskiego i Helenę Macochową winnymi ukrywania zbrodni, Bazylego Olesińskiego winnym świętokradztwa. Macocha skazano na lat 15, Starczewskiego na 8, Macochową na 6 lat ciężkich robót, Olesińskiego na 3 lata rot aresztanckich. Cyganowskiego uniewinniono. Olesińskiego, który pozostawał na wolnej stopie, zaraz uwięziono.

Kronika prowincyonalna.

§ Eksplozya gazów. Z Kresna donoszą: Dnia 19 b. m. nastąpiła eksplozya gazów w szybie na Winnicy (własność p. Gorayskiego), wierconym przez hanowersko-galicyjskie gwarectwo naftowe. Jeden robotnik zginął, 6 innych odniosło poparzenia.

§ Pożar browaru. Dnia 18 b. m. około godziny 1 po północy wybuchł pożar w browarze Eliasza Lama w Baczynie, powiatu starosamborskiego, przyczem spłonął cały browar, budynki mieszkalne, 2 lodownie, oraz skład beczek i flaszek. Szkoda ogólna wynosi około 160.000 kor. Spalone budynki były ubezpieczone na 96.117 kor. Pożar wybuchł prawdopodobnie wskutek podpalenia.

Kronika zagraniczna.

* † Prof. Otton Lessing, znakomity rzeźbiarz niemiecki, zmarł onegdaj w Berlinie. Urodzony w r. 1846, kształcił się w Paryżu, następnie osiadł w Berlinie, gdzie został profesorem Akademii sztuk pięknych na oddziale rzeźby.

Z licznych jego dzieł najbardziej znane są „Gladyator“, „Matka i dziecko“, nagrodzony pierwszą nagrodą projekt pomnika Gotthelda Efraima Lessinga, oraz cały szereg rzeźb dekoracyjnych w technice charlottenburskiej, ministeryach i t. d.

* Dyrektorem konserwatoryum brukselskiego został kompozytor Leon Dubois.

* Katastrofa w kopalni. W kopalni węgla w Alais, we Francyi, w szybie św. Marcina, w nocy z soboty na niedzielę uległo 38 górników zatruciu gazami. Czternastu z nich uratowano, 24 zginęło. Dotąd znaleziono już zwłoki 21 górników.

* Wylewy i powodzie w Rumunii. Z Bukaresztu donoszą: Skutkiem deszczów nastąpiły na prowincyi wylewy i powodzie.

* Eksplozya kotła na parowcu. Z Taganroga donoszą: Na parowcu „Marya Immaculata“, należącym do pewnego Towarzystwa w Raguzie, wydarzył się onegdaj wybuch kotła. 17 osób odniosło rany, w tem 6 ciężkie.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany w ostatnim zeszycie przynosi artykuł wstępny z okazyi 50-lecia warszawskiej Szkoły głównej pióra Z. Dębickiego, ozdobiony podobiznami żyjących profesorów i autografami najwybitniejszych b. profesorów; dalej idzie ciekawe studyum A. Siedleckiego o Konopnickiej, K. Iłłakowicza „Serce poety w Panu Tadeuszu“, K. Bartoszewicza „Legenda o Ordonie“, studyum o znakomitym malarzu francuskim J. Chabasie pióra W. Gąsiorowskiego, ankieta o wywłaszczeniu, „Wojna na Bałkanach“ (najnowsze zdjęcia z placu boju), barwna kronika ilustrowana, „Mieszaniny literacko-artystyczne, powieść Reymonta, i Prusa (z teki pośmiertnej), nowele, poezye i t. d.

Zeszyt ozdobiony jest około 50 pięknemi ilustracyami.

Z teatru miejskiego donoszą: Najnowszy repertuar zapowiada na jutro, wtorek po południu, efektowny dramat Leopolda Staffa „Wawrzyny“, na dochód Szkoły ludowej im. Jul. Słowackiego, a wieczorem melodyjną operetkę Jana Straussa „Noc w Wenecyi“.

W środę, drugie przedstawienie z cyklu Molierowskich utworów, na które przygotowuje się arcyzabawną trzyaktową komedyę „Lekarz mimowoli“ z p. Feldmanem w roli tytułowej; a na zakończenie balet Kurpińskiego „Wesele w Ojcowie“. Przedstawienie to ze względu na koncert Filharmonii warszawskiej, rozpocznie się wyjątkowo o godz. 5 po południu.

We czwartek wznowiona zostanie wesoła operetka Eyslera „Wróg kobiet“, z p. Kuligowskim w roli tytułowej, w 2-gim akcie odśpiewana będzie piękna pieśń na huśtawkach.

W piątek, ku uczczeniu rocznicy listopadowej wspaniały dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“. Przedstawienie to również ze względu na drugi i ostatni koncert Filharmonii warszawskiej, rozpocznie się wyjątkowo o godz. 4·30 po południu po cenach zniżonych t. j. popołudniowych dramatu.

W obotę, o godz. 3 po południu przedstawiony zostanie dla młodzieży szkolnej patryotyczny utwór Lasoty „Kościuszko pod Racławicami“ w pierwszorzędnej obsadzie wszystkich ról, wieczorem opera Thomasa „Mignon“, w której odbędzie się debiut panny Heleny Sławiczkównej, uczenicy prof. Dianniego. W partyi tenorowej Wilhelma wystąpi gościnnie sympatyczny artysta, August Dianni. Jesito jedna z jego najlepszych i popisowych ról.

Na przyszły tydzień, w poniedziałek, 2 grudnia, przypada premiera znakomitej komedyi Caillaveta i de Flersa „Różyczka“, z Ireną Trapszo w tytułowej roli. Komedya ta autorów „Miłość czuwa“ jest obecnie grana z z wielkiem powodzeniem w Komedyi francuskiej w Paryżu.

Dla miłośników opery przygotowuje się na wtorek, 3 i na czwartek, 5 grudnia „Aidę“ z Janiną Korolewicz-Waydową, w partyi tytułowej i Józefem Mannem w partyi „Radamesa“. Dyrektor opery wiedeńskiej (Volksoper) p. Simons udzielił urlopu p. Mannowi tylko na te dwa występy we Lwowie, gdyż 7 grudnia śpiewać już musi w Wiedniu także Radamesa, w której to partyi odniósł wielki sukces w naddunajskiej stolicy. W partyi „Amneris“ wystąpi Ada Nekar.

Z opery „Zaza“ z panią Korolewicz-Waydową, odbywają się w dalszym ciągu codziennie próby przygotowawcze; premiera za dwa tygodnie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 25 listopada, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila. — We wtorek, 26 listopada, wyjątkowo o godz. 3·30 po południu na dochód Szkoły ludowej im. Jul. Słowackiego „Wawrzyny“, dramat w 3 — We wtorek, 26 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem „Noc w Wenecyi“, operetka. — We środę, 27 listopada, wyjątkowo o godzinie 5 po południu II-gie przedstawienie z cyklu utworów Moliera; po raz 1-szy „Lekarz mimowoli“, komedya w 3 aktach Moliera. Zakończy po raz 4-ty „Wesele w Ojcowie“, balet. — We środę, 27 listopada, o godziuie 7·50 wieczorem I-szy koncet Filharmonii warszawskiej.— We czwartek, 28 listopada, „Wróg kobiet“, operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 26 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We środę, 27 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, Część III. „Ostatni“, dramat. — We czwartek. 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat.

Zgromadzenie członków
Centr. Związku gal. przemysłu fabrycz.

Kraków, 25 listopada.

Wczoraj w sali hotelu Saskiego odbyło się doroczne zgromadzenie Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego przy bardzo licznym udziale członków, posłów, przedstawicieli władz, miasta i instytucyj. Zagaił je prezes, Andrzej ks. Lubomirski, witając gości i skreślając zadania i rozwój Związku. Gdy w r. 1903 było członków 253 z wkładkami rocznemi 31.750 K., obecnie jest ich 521 z wkładkami 54.730 K. Omówiwszy sprawę budowy dróg wodnych, kwestye pocztowe i telefoniczne, wskazał prezes na poważną obecnie sytuacyę, wśród której przyszło obradować. Wkońcu poświęcił mowca wspomnienie bł. p. Maur. Dattnerowi i bł. p. Adolfowi Lilienowi.

Dr. Leo witał następnie Zjazd jako prezydent Krakowa i Prezes Koła polskiego, przyrzekając poparcie parlamentarnej Reprezentacyi dla rodzimego przemysłu.

Radca ministeryalny dr. Władysław Fedorowicz przemawiał imieniem P. Ministra handlu, zapewniając, że Ministerstwo to popierać będzie rozwój przemysłu galicyjskiego.

Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Adam Fedorowicz pozdrowił Zjazd imieniem P. Ministra robót publicznych i P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, radca Dworu Zborowski imieniem P. Ministra kolei żelaznych, radca skarbu dr. Pec imieniem P. Ministra skarbu, poseł J. K. Federowicz imieniem krakowskiej Izby handlowej, radca Josse imieniem kraj. dyrekcyi skarbu, prof. Jul. Nowak imieniem Towarzystwa gospodarskiego i krakowskiego Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego.

Odczytano następnie cały szereg telegramów, między innemi od P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, P. Ministra Trnki, P. Ministra Długosza, szefów sekcyi Broschego, Gałeckiego, Krobatina, urzędników Ministerstwa Galicyi i t. d.

Z porządku dziennego dyrektor Związku dr. Battaglia w dłuższej przemowie oświetlił rozesłane członkom sprawozdanie z działalności Związku w r. ub. Mowca wyraził nadzieję, że sytuacya międzynarodowa wyjaśni się nietylko w kierunku pokojowym, lecz przyczyni się do powstania okresu dobrych konjunktur, w których uczestniczyć będzie także przemysłowy teren galicyjski. Szczegółowo przedstawił mowca niedomagania telefoniczne, omówił sprawę kanałów, żądał zwiększenia udziału naszego kraju w dostawach (wojskowych — w szczególności), podniósł konieczność przeprowadzenia jak najszybszego reformy administracyi. (Żywe oklaski).

W dyskusyi poseł hr. Mycielski interpelował w sprawie rzekomych szykan Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków i wezwania rozszerzenia stacyi Trzebinia.

Przemawiali następnie pp. Pawlikowski, Chodkiewicz (w sprawie trasy kanału Wisła-Dniestr), pos. Zieleniewski, Bielawski z Brodów, Blumenfeld (krytykował działalność Banku przemysłowego) Róg, Tad. Epstein i in. Po odpowiedzi referenta przyjęto sprawozdanie do wiadomości i wydziałowi udzielono absolutoryum.

Po referacie dyr. Feldsteina (Lwów) przyjęto zamknięcia rachunkowe za lata 1910/11 i 1911/12 i budżet na r. 1912/13

Z kolei obradowano nad wnioskami, uchwalonemi przed południem w sekcyi kredytowej i podatkowej. Plenum przyjęło je w następującej osnowie:

1. Zgromadzenie mniema, że restrykcye kredytu przemyłowego i handlowego, dokonane przez wielkie instytucye bankowe, przekroczyły znacznie miarę, wskazaną ogólnem położeniem finansowem czy względami bezpieczeństwa bankowego, a nie liczą się ani z potrzebami galic. gospodarstwa, ani z jego silnemi i zdrowemi podstawami, ani też z jego zwyczajną zyskownością na rzecz lokowanych w niem kapitałów bankowych. Zgromadzenie domaga się z naciskiem, aby wszystkie powołane czynniki użyły całego swego wpływu, celem jak najrychlejszego przywrócenia wymiaru kredytowego na poziom bardziej zbliżony do normalnego.

2. Związek oświadcza się stanowczo przeciw przerzucaniu ciężarów podatków bezpośrednich na sfery handlowo-przemysłowe, a w szczególności: a) przeciw projektowanemu przymusowi przedkładania ksiąg handlowych i przemysłowych na żądanie władz skarbowych, jako w naszych warunkach wysoce szkodliwego; b) przeciw projektowanemu podwyższeniu podatku osobisto-dochodowego, począwszy już od dochodu 10.000 kor.; c) przeciw projektowanemu podwyższeniu podatku od Towarzystw akcyjnych, komandytowych i gwarectw. Zgromadzenie poleca wydziałowi, aby z powodu ustawicznych żalów ze sfer handlowych i przemysłowych na nieustanną weksacyę władz podatkowych, zajął się akcyą, która kres położyłaby tym weksacyom, iżby zaufanie do bezstronności i sumienności tych władz w ludności wzrosło. Uczciwość podatkowa musi obowiązywać tak władze, jak i opodatkowanych.

Wkońcu uchwalono jeszcze przedstawione przez p. Filippiego wnioski sekcyi chrzanowskiego Związku, wzywające wydział do wdrożenia kroków, aby Zarząd kolei pokrywał całe zapotrzebowanie węgla na galicyjskich kolejach wyłącznie z kopalń krajowych. W sprawie tej ma być wezwane do współdziałania Koło polskie, Wydział krajowy i posłowie zagłębia krakowskiego.

Po kilku jeszcze wnioskach i interpelacyach, prezes ks. Lubomirski zamknął obrady zgromadzenia.

Wieczorem w sali hotelu Saskiego odbyła się wspólna uczta członków Związku.

Z Wiednia.

Wiedeń, 21 listopada.

(T. B. K. = Tel. Biuro Korespondencyjne. — Ustąpienie dr. Ankwicza. — Kronika koncertowa, występy prof. Lalewicza i Artura Rubinsteina).

(aw.) Wprowadzenie telegrafu i możność uzyskiwania wiadomości w tej drodze wywołały zwrot w dziennikarstwie i technice redakcyjnej. Wnet powstały też wielkie agencye, które dostarczały pismom codziennym telegraficznych sprawozdań i informacyj. Paryż dał początek. W roku 1833 stworzono tam agencyę *Havasa*, która rozwinęła się wnet w olbrzymie przedsiębiorstwo, w roku 1849/50 powstała agencya *Reutera*, a jej siedliskiem był Akwizgran, od roku 1851 zaś Londyn, w r. 1851 powołał do życia dr. Wolff słynne dzisiaj *Biuro Wolffa*, operujące milionami i dające 10 proc. dywidendy; w latach pięćdziesiątych założono także w Austryi oficyalną „Austryacką korespondencyę“, upaństwowioną w roku 1860 i włączoną w zakres działania władz pocztowych i telegraficznych.

W r. 1882 nastąpiła reorganizacya austryackiego biura *T. B. K.* Zapewniono mu przedewszystkiem osobną pozycyę w budżecie państwowym i usamodzielniono w ten sposób, że *T. B. K.* podlega tylko departamentowi prasowemu Prezydyum Rady Ministrów.

Sfery działań poszczególnych agencyj telegraficznych obejmują obecnie cały świat. W roku 1866 przyszedł do skutku układ między *Havasem, Reuterem i Wolffem*, określający dokładnie granice kompetencyj każdego z biur, a układ ów odnawiany co dziesięć lat zcentralizował i niejako zmonopolizował prawo telegraficznego informowania prasy europejskiej *Reuter* objął Wielką Brytanię, kolonię i Azyę wschodnią. *Havas* Francyę i półwysep iberyjski, i razem z *Reuterem* Amerykę południową, a razem z *Wolffem* Szwajcarye i Amerykę południową, oprócz tego Grecyę obsługuje *Havas*, Włochy *Agencya Stefanii*, Amerykę północną *Associated Press*, a *T. B. K.* Austro-Węgry i razem z *Havasem* Bałkan.

Nie tu miejsce rozpisywać się o doniosłej roli i znaczeniu tych agencyj telegraficznych wśród których zajmuje nasze *Biuro telegr. korespondencyjne* jedno z miejsc naczelnych. Nic też dziwnego, że było staraniem odpowiednich czynników dobierać dla tej gałęzi służby państwowej pracowników odpowiadających pod każdym względem stawianym im wymaganiom, a jeżeli chodziło o miejsca naczelne w Zarządzie Biura, wybór padał zawsze na ludzi nieprzeciętnych i dających rękojmię, że spełnią pokładane w nich nadzieje. Jednym z nich był niegdyś młody urzędnik departamentu prasowego w Prezydyum Rady Ministrów dr. Jan Ankwicz. Służbę polityczną rozpoczął w Namiestnictwie Dolnej Austryi, a powołany przez hr. Taaffego do jego biura prezydyalnego przeniósł się wnet na trudne i odpowiedzialne stanowisko zastępcy szefa *Telegraficznego Biura korespondencyjnego*, na którym to posterunku doczekał się tytułu i charakteru radcy Dworu i orderu Żelaznej Korony III. kl. Już jako urzędnik departamentu prasowego w Pr. R. M. dał się dr. Jan Ankwicz poznać w świecie dziennikarskim zasilając łamy *Gazety Lwowskiej, Czasu, Przeglądu Polskiego, Pester Lloydu* artykułami politycznymi i ekonomicznymi. Z biegiem lat ustalił dr. Ankwicz zakres swego działania i wyrobił się na pierwszorzędnego esseistę politycznego stwarzając nowy typ publicysty, który idąc śladami Tainea poświęcił się historyozofii politycznej i popularyzował niedostępne dla ogółu zagadnienia prawa administracyjnego i międzynarodowego. Z tej dziedziny prac dr. Ankwicza wymienić należy: „Podstawy współczesnej polityki europejskiej“ *(Die Grundlinien der europeischen Politik der Jetzzeit)* dalej *Grundlinien der inneren Politik Oesterreichs, Die Modernisierung des Staates, Neue Gesichtspunkte in der inneren staatlichen Verwaltung*, obejmujące świetnie ujętą charakterystykę systemów administracyi państwowej w Anglii, Francyi i w Niemczech, wreszcie *Die europäische Beamtenfrage* (przełożoną na język polski) i t. d.

W rozprawach tych okazał się dr. Ankwicz pisarzem zgoła niepośledniej miary, a rezultat jego przemyślań i dedukcyj budził niejednokrotnie uwagę publiczną i przysporzył niemało uznania autorowi.

Zajęcia literackie nie przeszkadzały wszakże dr. Ankwiczowi we wzorowem spełnianiu swych obowiązków w urzędzie, gdzie ceniono zawsze jego prawdziwie europejską kulturę, wyszkolenie publicystyczne, dokładne obeznanie się z całym organizmem państwowym i znajomość języków.

Po śmierci radcy Dworu Fabrizziego miał objąć dr. Ankwicz stanowisko szefa centrali T. B. K. Nadwątlone zdrowie trzydziestodwuletnią służbą i chęć poświęcenia się całkowicie rozpoczętym pracom literackim skłoniły dr. Ankwicza do przejścia w stan spoczynku. W uznaniu należycie ocenionych zasług dr. Ankwicza nadał mu Najj. Pan przy tej sposobności szlachectwo, a wysokie to odznaczenie jest tylko jednym dowodem więcej, jak pożyteczną była działalność długoletniego zastępcy szefa *Biura Koresp.* i jak ogólnie była uznana.

Jedni ustępują z widowni publicznej, wynosząc w zacisza domowe dobrze zasłużone nazwisko, drudzy wstępują dopiero w szranki, walcząc o nowe trofea i laury. Jednym z nich jest młody profesor wiedeńskiej Akademii muzycznej, która zyskała świeżą siłę, powiedzmy odrazu — pierwszorzędną. Noworoczny status Akademii wymienia obok firm artystycznych tak rozgłośnych jak Leopold Godowsky, Sevčik, Arnold Rosé, także i nazwisko polskiego pianisty Jerzego Lalewicza. Krakowskiej szkole ubył pedagog obdarowany niezwykłym talentem i niepośledną wiedzą, sztuka polska zyskała wszakże w Lalewiczu nową chlubę, która świadczyć będzie przed Europą o jej żywotności i sile.

Prof. Lalewicz dał teraz w Wiedniu dwa koncerty w sali Bösendorfera. Pierwszy poświęcił Bachowi, Beethovenowi i Brahmsowi, drugi wyłącznie Chopinowi. Występy te uwieńczone świetnem powodzeniem, były tylko jednem z ogniw artystycznego *tournée* naszego wirtuoza, który grał w tym miesiącu w Krakowie, Pradze, Salzburgu, Lincu, Gracu, Meranie, Budziejowicach i t. d. Jak entuzyastycznie przyjmowano prof. Lalewicza w tych miastach świadczą głosy krytyki. *Salzburger Volksblatt* pisze: W Lalewiczu poznaliśmy wielkiego pianistę. Jego technika zwycięża z łatwością wszystkie przeszkody, jego grę znamionuje siła uderzenia, której nie zbywa na miękkości, a która wyróżnia się godna podziwu czystością tonu i wykończenia. Lalewicz oczarował audytoryum „Intermezzem“ Es-moll Brahmsa. Była to rozkosz prawdziwa wsłuchać się w taką muzykę i w takie jej wykonanie. *Grazer Tages-Post* podnosi przedewszystkiem szlachetną prostotę gry Lalewicza. Niema w niej pozy wirtuoza, a jest męska energia, zdumiewająca pamięć, świetnie wyszkolone *Legato* i *Stakkato* i duża technika, przejawiająca się szczególniej w perlistych pasażach, płynących z równą łatwością z pod obu rąk. *Prager Tagblatt* przyznaje naszemu artyście wszystkie właściwości i zalety pierwszorzędnego wirtuoza. Jego technika olśniewa, a interpretacya wskazuje na samoistną, przekonywującą inteligencyę muzyczną. Prawdziwym tryumfem prof. Lalewicza, na który nie każdy pianista zdobyć się może, była jego niezwykle indywidualna interpretacya Chopina. *Budweiser Ztg.* nazywa Lalewicza niezrównanym wykonawcą Chopina i ocenia podobnie jak inni krytycy żywiołową siły i barwność blasków uczuciowych jego gry. *Narodni Listy* chwalą ogromny postęp w rozwoju artystycznym Lalewicza, mistrzowskie wykończenie szczegółów, brawurę, a w Chopinie rozlewną śpiewność i uduchownienie. Podobnie piszą i *Meraner Ztg.* i inne pisma.

O onegdajszem koncercie nie wypowiedziała jeszcze krytyka wiedeńska swego sądu. Niewątpliwie będzie on taki sam jak w roku poprzednim, kiedy na podstawie wyroków tutejszych powag muzycznych powołano prof. Lalewicza na zaszczytne stanowisko profesora Akademii.

Nie mam jeszcze także pod ręką krytyki z występu Artura Rubinsteina w *Grosser Musikvereinsaal*. Dzielę się więc osobistemi wrażeniami, które mogą być o tyle stronnicze, że należę do najgorętszych wielbicieli talentu tego artysty. Mnie Rubinstein porywa. Jego gra mnie suggestyonuje. Poddaję się urokowi jej siły, jej szlachetnej barwności, czarowi jej wyrazu, który umie wypowiadać najsubtelniejsze nastroje i stany uczuciowe. Rubinsteina słucha się zawsze z zapartym oddechem. Można się z nim czasem nie zgadzać, trzeba go jednak zawsze podziwiać. To jest talent z Bożej łaski, talent torujący sobie sam drogę, a przytem talent wyrosły i związany z podłożem nam wszystkim bliskim, który trafia do naszych serc tem silniej, że czuje się w nim duszę słowiańską i nawskróś polski sentyment.

Rubinstein grał z niesłychaną brawurą koncert *C-moll* Rachmaninowa z orkiestrą *Tonkünstlerów* pod batutą Nedbala. Zastęp jego zwolenników rośnie z każdym występem. Olbrzymia sala *Musikvereinu* była na tydzień naprzód wysprzedana. Po każdej skończonej części koncertu oklaskiwano artystę frenatycznie i wręczono mu wieniec i kwiaty.

Rubinstein grał przedtem w Londynie z tem samem co w Wiedniu powodzeniem, tutaj wystąpi jeszcze dwukrotnie, a w lutym wyjeżdża znów do Anglii, gdzie zaangażowano go na szereg koncertów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo akcyjne fabryki i rafineryi cukru w Chodorowie odbyło w sobotę w sali Instytutu technicznego przy ul. Bourlarda walne zgromadzenie akcyonaryuszów pod przewodnictwem dyrektora Banku przemysłowego dr. Szarskiego. Na zgromadzeniu tem dokonano wyboru Rady nadzorczej komisyi rewizyjnej, poczem omawiano sprawy przyszłej cukrowni.

W skład Rady zawiadowczej weszli pp.: Bronisław Albinowski, inż. Oskar Marceli Goldbaum, dyr. Stanisław Karłowski, Henryk hr. Konarski, poseł Zygmunt Lewakowski, radca Dworu dr. Marcin Szarski, dr. Ignacy Neumann jako zastępca p. Kazimierza bar. de Vaux i Franciszek hr. Zamoyski. Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani pp.: Adolf Bocheński, radca Ces. Karol Gottfried i dr. Zdzisław Słuszkiewicz, ich zastępcami zaś pp.: dr. Feliks Drużbacki i Kazimierz hr. Roztworowski.

Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, która ukonstytuowała się, wybierając prezesem Franciszka hr. Zamoyskiego, a zastępcami radcę Dworu dr. Marcina Szarskiego i Henryka hr. Konarskiego. Dyrektorem komercyalnym mianowano p. Kazimierza Moszczeńskiego, dyrektorem technicznym p. Stanisława Kremera, udzielając im równocześnie prokury.

OSTATNIA POCZTA.

= Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand pożegnawszy się serdecznie z cesarzem Wilhelmem odjechał d. 24 b. m. o godz. 9 min. 25 wieczorem z Berlina do Wiednia, dokąd przybył wczoraj po południu.

= Z Wiednia donoszą: W obecności Namiestnika Dolnej Austryi bar. Bienertha, przedstawicieli Ministerstw i wielu posłów rozpoczęły się w sobotę obrady II. austryackiej konferencyi mieszkaniowej pod przewodnictwem b. Ministra dr. Kleina.

Z Wiednia: Po nabożeństwie dziękczynnem w serbskiej cerkwi z okazyi zwycięstw Serbów usiłowało d. 24 b. m. około 150 południowo-słowiańskich studentów urządzić demonstracyę. Część próbowała przejść na Kärtnerstrasse, w czem przeszkodziła im policya. Wznoszono podburzające okrzyki. Publiczność zajęła stanowisko nieprzyjazne wobec demonstrantów, którzy wzbraniali się odejść. 15 demonstrantów aresztowano.

= Z Budapesztu donoszą: Dziennik urzędowy ogłasza następujące rozporządzenie w sprawie zakazu ogłaszania zarządzeń wojskowych: Królewsko węgierskie ministerstwo zwraca uwagę, że rozporządzenie z d. 21 marca r. 1909 w sprawie zakazu ogłaszania zarządzeń wojskowych w prasie także teraz utrzymuje się w mocy. Niektóre dzienniki ogłaszają pewne zarządzenia wojskowe i obok nieuzasadnionego niepokojenia ludności dają także oryentacyę co do rozmieszczenia siły zbrojnej. Ministerstwo węgierskie zakazuje przeto ogłaszania wiadomości o stanie, ruchach i czynnościach siły zbrojnej, o stanie twierdz i miejsc ufortyfikowanych, jakoteż o miejscach przechowywania, jakości, ilości i przewozu środków żywności. Podawanie tych wiadomości przez prasę karane będzie więzieniem do 5 lat i grzywną do 4000 guldenów.

= Hr. Khuen Hedervary oświadczył redaktorowi *Az Est* w sprawie zniesienia urzędu komisarza królewskiego w Chorwacyi, że każdy stan wyjątkowy jest przykry i pożądane jest jego zakończenie, ale usunięcie to nie może nastąpić natychmiast wśród okoliczności przymusowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 listopada. Dziś podpisano w pałacu biskupim akt darowizny, mocą którego Zuzanna księżna Czartoryska, spełniając wolę męża ś. p. Marcelego ks. Czartoryskiego, oddała po wieczne czasy Biskupowi krakowskiemu na letnią rezydencyę pałac w Woli Justowskiej, wraz z 18-morgowym parkiem, ogrodem warzywnym i wszystkimi budynkami. W imieniu biskupstwa krakowskiego przyjął darowiznę Książę-Biskup Adam ks. Sapieha. W akcie tym wziął udział w imieniu prokuratoryi skarbu radca Dworu Juwenal Rozwadowski, a w imieniu księżnej adwokat dr. Tad. Bednarski.

Kraków. 25 listopada. Słychać, że sąd wyższy uchwalił wypuścić na wolną stopę Benjamina i Izraela Kahanych, uwięzionych pod zarzutem oszustwa i oszukańczego bankructwa, za kaucyą po 100.000 koron za każdego. Oświadczyli oni, że nie posiadają majątku i kaucyi dotychczas nie złożyli.

Kraków, 25 listopada. Dziś o g. 1 w południe zapadł wyrok przeciw Józefowi Józefowiczowi. Na podstawie werdyktu przysięgłych uznano go winnym zbrodni usiłowanego morderstwa i gwału publicznego i skazano na 8 lat ciężkiego więzienia, oraz wydalenie z granic Monarchii po odsiedzeniu kary. Józefowicz zgłosił odwołanie od wymiaru kary.

Budapeszt, 25 listopada. Na dzisiejsze posiedzenie Sejmu zarządzono takie same środki ostrożności, jak poprzednio, tylko bez udziału wojska. Żandarmerya i policya konna i piesza oddziały obsadziły wejścia do gmachu. Opozycya nie wzięła udziału w posiedzeniu, gdyż posłów wykluczonych nie wpuszczono do gmachu. — Posiedzenie było krótkie. Minister honwedów Hazai przedłożył ustawę o kontygencie rekrutów na 1913, a minister sprawiedliwości ustawę, uchwaloną przez austr. Izbę posłów w sprawie wpływu siły większej na prawa wekslowe.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Budapeszt, 25 listopada. Zgromadzenie ludowe, zwołane przez klub reformy i stronnictwo socyalistyczne celem protestu przeciw wojnie, w którem wzięło udział około 3000 ludzi, zostało rozwiązane przez przedstawiciela rządu. Miano wznosić okrzyki na cześć republiki. Uczestnicy zgromadzenia urządzili demonstracyę uliczną, obrzucili policyę kamieniami i strzelali z rewolwerów. 12 policyantów zostało zranionych. Również wielu demonstrantów zraniono. Aresztowano 86 osób.

Budapeszt, 25 listopada. Podczas wczorajszych demonstracyj 11 osób z policyi i 13 demonstrantów zostało zranionych. Aresztowano 86 osób.

Zadar, 25 listopada. Wczoraj odbył się wiec wszystkich słowiańskich stronnictw Dalmacyi przy udziale wielu posłów. Omawiano wypadki bałkańskie, oraz położenie Słowian południowych i stosunki w Chorwacyi, Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi. W szczególności protestowano przeciw rozwiązaniu rad gminnych w Splicie i Sebenico. — Uchwalono rezolucye w duchu wywodów mowców.

Wilno, 25 listopada. *(Tel. pr.)* W procesie Narbuttówny o dokonanie zamachu na Witmara hr. Tyszkiewicza zapadł wyrok. Oskarżona tłumaczyła się podnieceniem takiem, że nie zdawała sobie sprawy z tego, co uczyniła. Świadkowie zeznali na korzyść obwinionej, którą uwolniono.

Uljassutai (w Mongolii) 25 listopada. *(Pet. Ag.)* Rząd w uznaniu zasług konsulatu rossyjskiego około rokowań z Chinami i przywrócenia porządku w zachodniej Mongolii nadał konsulowi Walterowi godność książęcą trzeciego stopnia, a sekretarzowi konsulatu szlachectwo dziedziczne.

Paryż, 25 listopada. Zjazd ogólnego Związku pracy uchwalił w zasadzie ogłosić strajk powszechny 24-godzinny na znak protestu przeciw wojnie. Termin strajku będzie później oznaczony.

Bilbao, 25 listopada. Podczas przedstawienia w teatrze kinematograficznym powstała panika z powodu pogłoski, że się pali. Uduszono około 20 kobiet, dzieci i starców.

Bilbao, 25 listopada. Katastrofa, w której skutkiem paniki wiele osób zginęło, wydarzyła się wczoraj w cyrku. — Panika powstała z powodu, że któryś z widzów na żart zawołał: „Ogień!“ Zginęło 44 osób, wiele jest rannych.

Na Bałkanach.

Sofia, 25 listopada. U jednego żołnierza stwierdzono tu cholerę.

Belgrad, 25 listopada. Ze Skoplje donoszą, że zwłoki poległego pod Resną b. posła tureckiego w Belgradzie, Fethi baszy, pochowano z honorami wojskowymi.

Ateny, 25 listopada. *(Ag. at.)*. Ministerstwo marynarki ogłasza, że załoga turecka na wyspie Mytilenie cofnęła się do pewnej wsi w okolicy miasta Molyvos. Żołnierze tureccy, ukryci na wzgórzu Jeni Liman, strzelali do na ląd marynarzy wysadzonych z torpedowców greckich „Velos“ i „Niki“. Kilka strzałów armatnich rozproszyło Turków.

Naczelny dowódca floty Egejskiej doniósł: Dowódca eskadry krążowników obsadził Plumari na wyskie Mytilene i uwięził urzędników tureckich.

Na morzu Egejskiem panuje wielka burza.

Ministerstwo wojny ogłasza: Wczoraj 500 żołnierzy tureckich, przybyłych z Janiny, starło się pod Chrizowicą, o dwie godziny drogi na zachód od Metsowon z oddziałem greckim. Po 8-godzinnej zaciętej walce nieprzyjaciel cofnął się, straciwszy 200 ludzi i pozostawił cały materyał wojenny. Greków poległo tylko 3, a 10 zostało zranionych.

Ateny, 25 listopada. Wielki rabin z Salonik wręczył królowej adres w imieniu gminy żydowskiej tego miasta z podziękowaniem za opiekę jej nad żydami cierpiącymi nędzę.

Ateny, 25 listopada. Do przewiezienia wojska bułgarskiego przeznaczono 29 okrętów.

Konstantynopol, 25 listopada. Gen. Torgut Szefket basza został zamianowany dowódcą wojska, które zgromadzono w okolicy Gallipoli celem odparcia ewentualnego ataku Greków i Bułgarów na forty dardanelskie.

Konstantynopol, 25 listopada. Oprócz naczelnego wodza Nazima baszy, Porta zamianowała pełnomocnikami do rokowań pokojowych ministra handlu Reszyda baszę, tureckiego ambasadora w Berlinie Nizami baszę i szefa sztabu generalnego Hadi baszę.

Konstantynopol, 25 listopada. Minister handlu Reszyd basza, główny pełnomocnik do rokowań o zawieszenie broni, wyjechał do głównej kwatery.

Koła informowane sądzą, że Porta tylko wówczas zgodzi się na zawieszenie broni, jeżeli Bułgarya postawi inne warunki.

Konstantynopol, 25 listopada. Wczoraj u ambasadora Pallaviciniego zebrali się ambasadorowie mocarstw i obradowali nad notą Porty, żądającą cofnięcia wysadzonych na ląd marynarzy. Nie powzięto ostatecznej uchwały. Sądzą, że marynarze wkrótce wsiądą znowu na okręty.

Konstantynopol, 25 listopada. Walka artyleryi między przedniemi strażami na linii Czataldży, trwała także w sobotę.

Konstantynopol, 25 listopada. Jedno z pism donosi, że załoga w Adryanopolu w piątek rano znowu wykonała skuteczną wycieczkę w kierunku Kirk-Kilisse. Bułgarzy mieli wielu zabitych i rannych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie

St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

„BAJKA“ Kinoteatr

Plac Maryacki.

Senzacya: Walka serc czyli Niewolnicy piękności, humoreski i inne.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego l. 23.

„HELIOS“ KINOTEATR ARTYSTYCZNY

przy ulicy Grodeckiej 2.

Przedstawienia codziennie od godz. 4 do 10.

Ceny miejsc: od 20 h. do 1 kor.

Dzisiejszy program:

1. Augustyn walczy ze swojem „ja“. Allegorya. — 2. Dziennik Gaumont. Aktualności. — 3. Wujaszek i siostrzeniec. Wesoła komedya. — 4. **Nr. 482.** Tragedya w 3 aktach. — 5. **Film wojenny Nr. 5: Bitwa Greków z Turkami.**

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 listopada 1912.

Hotel Georgea. Pp.: K. hr. Tarnowski z Rossyi, W. hr. Baworowski z Ostrowa, M. hr. Baworowski z Germakówki, S. Szmigielski z Rossyi, A. Weisman ze Starzysk.

Hotel Europejski. Pp.: S. Kopczyński z Ostapen, R. Ujejski z Pawłowa.

Hotel Austria. Pp.: B. Kurian ze Szlachciniec, J. Friedberg z Bojkowiec.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 25 listopada 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	630·—	640·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	407·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	500·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	485·—	495·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	86·—	86·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	92·50	93·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	96·—	96·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·30	84·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	91·—	91·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	81·50	82·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·50	82·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	83·50	84·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·45	11·55
20 frankówka	19·20	19·40
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·40	254·80
100 marek niemieckich	118·—	118·30

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 listopada 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·90	84·10
styczeń-lipiec	83·90	84·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·80	87·—
kwiecień-październik	87·10	87·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	441·—	453·—
„ „ 1864 po 100 zł.	617·—	629·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·10	109·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·90	84·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·50	106·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·40	85·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	435·—	437·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·20	87·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·—	85·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·70	104·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·70	83·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	411·—	423·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·—	215·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·50	296·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·70	86·70
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·50	84·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·60	84·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	111·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	210·50	213·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243·—	255·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	92·—	93·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·15	84·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·05	94·05
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·05	94·05
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	86·50	87·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·50	94·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·—	92·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·—	93·—
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·80	93·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·45	79·45
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·—	86·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·25	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50·75	56·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·25	314·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3680·—	3700·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	603·50	604·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	782·50	783·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	713·—	717·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	483·—	484·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2050·—	2060·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·50	565·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·—	271·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1158·—	1168·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4730·—	4770·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	957·50	958·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3270·—	3290·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	768·—	775·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	228·—	233·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	725·—	735·—
Schodnicy 500 kor.	386·—	398·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	279·—	280·25
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·07½	118·27½
Włoskie Banki	94·92½	95·12½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·21¾	24·25¾
Paryż za 100 franków	95·92½	96·07½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	254·75
Szwajcarskie Banki	95·50	95·65
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·25
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·07½	118·27½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 3084/12 (14813 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda i Anny Kaufmanów w Krakowie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w w biurze Nr. 45, II. piętro licytacya domu trzypiętrowego przy ul. Radziwiłłowskiej l. or. 5 Dz. VI. Wesoła w Krakowie bez przynależytości.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 91.222 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 45 611 kor. 10 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII.

Kraków, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 1039/12 (4) (14827 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 284 gminy Szkło, która w całości składa się z gruntów obszaru 19 morgów 7 sążni, oraz 1/8 części realności lwh. 287 gminy Szkło składającej się z łąki, oszacowanej na 1454 kor 40 h, z najniższą ceną 971 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Jaworów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 726/12 (4) (14878 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Grzegorza Zakrzewskiego w Łopatynie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III. w Łopatynie licytacya realności lwh. 664 gm. Łopatyn

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6575 kor.

Najniższa cena wynosi 4383 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III

Łopatyn, dnia 17 października 1912.

L. cz E. IV. 2195/12 (5) (14751 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya:

a) realności lwh. 358 gm Chełmiec, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z dwoma domami, dwoma stajniami, stodołą i spichlerzem,

b) realności lwh 288 Chełmiec, stanowiącej parcelę gruntową.

c) realności lwh 212 gm. Chełmiec, obejmującej pole orne i dom,

d) realności lwh. 34 gm. Biczyce, obejmującej pole orne.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 19.571 kor. 50 h., b) na 1930 kor. 75 hal, c) na 1604 kor. 25 hal., d) na 3283 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 13 047 kor. 66 hal, b) 1287 kor. 16 hal., c) 1069 kor. 50 hal., d) 2189 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdziedo skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1912.

L. cz E. 1949/11 (17) (14951 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Isaka Herza kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. relicytacya:

a) realności lwh. 279 gm. Jasień,

b) realności lwh. 280 gm. Jasień, stanowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, jak protokół z dnia 22 stycznia 1912 B. 1949/11 (1).

Nieruchomości wystawione na relicytacyę są ocenione na: ad a) 600 kor., ad b) 2655 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1 300 kor., ad 2. 1327 kor 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 31 października 1912.

L. 33.134 (14787 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 bezwarunkowo, względnie na jeden rok od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu trzecia publiczna licytacya dnia 2 grudnia 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież c. k. urzędy podatkowe, w których czynsza dzierżawne mają być opłacane uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym.

Wykaz przedmiotów dzierżawnych,

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od		Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego	Kwota 10% wadyum licytacyjnego	Urząd podatkowy gdzie ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego
			mięsa	wina	K	K		
1	Budzanów	mięso	III.		4111	412	Budzanów	9
2	Skałat				17102	1702	Skałat	32
3	Trembowla	wino		p. 1, 2 i 3 taryfy C. do ust. z 18,5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1800	180	Trembowla	33

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę do których też należy dołączyć wadya w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle przepisów obowiązanych na kaucyę przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 2 grudnia 1912 do godziny 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 12 w południe tego samego dnia. W razie dołączenia do oferty wadyum w papierach wartościowych należy po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 D. R. Nr. 111 dołączać także wykaz tych papierów wartościowych w 3 egzemplarzach na drukach, które nabyć można w c. k. urzędach podatkowych.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione po terminie licytacyjnym lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczonego podatku kosumcyjnego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c, k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. 1294/12 (14874)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 732 ks. gr. gm. kat. Jarosław, ocenionej na 23.232 kor. i realności lwh. 1318 ks. gr. gm. kat. Jarosław, ocenionej na 10.629 kor.

Najniższa cena co do realności lwh. 732 ks. gr. gm. kat. Jarosław wynosi 11.616 kor., zaś co do realności lwh. 1318 ks. gr. gm. kat. Jarosław wynosi 7086 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 4 listopada 1912.

L. cz. E. 4130/12 (6) (14868)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Rebeki Goldstaub, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 30 licytacya następujących realności, a połowy lwh. 91 i 396 i całych realności lwh. 1275 i 1192 ks. gr. Pauszówka.

Wartość szacunkowa wynosi: 1. za połowę realności lwh. 91 ks. gr. Pauszówka 600 kor., 2. za połowę realności lwh. 396 ks. gr. Pauszówka 900 kor., 3. za całą realność lwh. 1275 ks. grt. Pauszówka 1200 kor., 4. za całą realność lwh. 1192 ks. grt. Pauszówka 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi: co do realności ad 1. 400 kor., co do realności ad 2. 600 kor., co do realności ad 3. 800 kor., co do realności ad 4. 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 683/12 (4) (14931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maksa Glasera oraz małol. Laury, Izydora, Henryka i Alfreda Glaserów, zastąpionych przez ojca i opiekuna Adolfa Glasera w Naprawie, odbędzie się dnia 16 stycznia 1913 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya sumarycznie nieoznaczonej części realności lwh. 334 ks. gr. gm. Rabka objętej wraz z przynależytościami, składającemi się z maglu kieratowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 900 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 750 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biuze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 11 listopada 1912.

Zl. 5067 (14904)

Kundmachung

Von Seite der Direktion des k. k. Staatsgestütes zu Radautz wird hiemit bekannt gegeben, dass am Freitag den 29 November l. J. um 11 Uhr Vormittag zirka 20 Abspän, 1, 2. u. 3. jähr Stuten an den Meistbietenden licitando verkauft werden.

Von der Direktion des k. k. Staatsgestütes.
Radautz, am 22 November 1912.

L. cz E. 3628/12 (5) (14869 1—2)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Abrahama Rosenkranza, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 3951 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Wartość szacunkowa wynosi 7638 kor.

Najniższa oferta wynosi 4776 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 402/12 (14933)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Piękosia, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 772 gm. Krosno wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1467 kor., przynależytości na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 735 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 13 października 1912.

L. cz. E. III. 1145/12, 1379/12, 1380/12, 1382/12, 1705/12, 1706/12, 1707/12, 1708/12, 1831/12, 2526/12, 2527/12, 2531/12, 2533/12, 2538/12 i 2540/12 (14872)

Edykt.

W dniu 5 grudnia 1912 odbędzie się w tutejszym sądzie pwiatowym w biurze Nr. 27 licytacyjne wydzierżawienie koncesyj szynkarskich udzielonych dekretem tut. c. k. starostwa tudzież przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich prowadzonych w Tarnopolu na podstawie odnośnych koncesyj szynkarskich a mianowicie wydzierżawione zostaną:

I. W sprawie E III. 1145/12 koncesya z dnia 27 września 1911 l. 53435 na podstawie której zobowiązana prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ulicy Sobieskiego 11;

II. w sprawie E. III. 1379/12 koncesya z dnia 20 września 1910 l. 50427 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie w Starym rynku;

III. w sprawie E. III. 1380/12 koncesya z dnia 27 września 1910 l. 52457 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Czackiego l. 345,

IV. w sprawie E. III. 1382/12 koncesya z dnia 30 września 1910 l. 54259 na podstawie której zobowiązana prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Sokoła 1;

V. w sprawie E. III. 1705/12 koncesya z dnia 22 września 1910 l. 56397 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. „Za monasterem";

VI. w sprawie E. III. 1706/12 koncesya z dnia 29 września 1910 l. 52469 na podstawie której zokowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Wałowej 19;

VII. w sprawie E. III. 1707/12 koncesya z d. 19 października 1910 l. 55854 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy placu Sobieskiego;

VIII. w sprawie E. III. 1708/12 koncesya z dnia 28 września 1910 l. 52456 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Ostrowskiego l. 2173;

IX. w sprawie E III. 1831/12 koncesya z dnia 21 września 1910 l. 50403 na podstawie której zobowiązana prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Wałowej 7:

X. w sprawie E. 2526/12 koncesya z d. 20 października 1910 l. 55856 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ulicy Mickiewicza 20;

XI. w sprawie E III. 2527/12 koncesya z dnia 30 września 1910 l. 54263 na podstawie której zobowiązana prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Zacerkiewnej;

XII. w sprawie E. III 2531/12 koncesya z dnia 26 września 1910 l. 52468 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie w Starym rynku l. 135;

XIII. w sprawie E. III. 2533/22 koncesya z dnia 20 października 1910 l. 55855 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio szynkarskie przy ul. Gołuchowskiego 254;

XIV. w sprawie E III. 2538/12 koncesya z dnia 27 września 1910 l. 52454 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Lwowskiej l. 241;

XV. w sprawie E. III. 2540/12 koncesya z dnia 12 listopada l. 58562 na podstawie której zobowiązany prowadzi przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie przy ul. Lindego l. 18.

Wydzierżawienie nastąpi co do koncesyj I., II, V., VI, VIII. do XV. włącznie na jeden rok, co do IV. i VII. na dwa lata, zaś co do III. na pięć lat.

Zapodana przez znawcę sądowego wysokość rocznego czynszu dzierżawy, która ma stanowić cenę wywołania i poniżej której wydzierżawienie nie może przyjść do skutku wynosi co do koncesyj I., II. IV., VI. i XIII. po 100 kor., co do VII. i XII. po 800 kor., co do III. 115 kor., co do V. 900 kor., co do VIII. 1050 kor., co do IX. 1260 kor, co do X. 1140 kor., co do XI. 840 kor., co do XII. 1100 kor., co do XIV. 860 kor., co do XV. 960 kor., przy czem sami dzierżawcy byliby obowiązani opłacać czynsz najmu za lokal, oraz wszelkie podatki i daniny publiczne z prowadzeniem przedsiębiorstwa połączone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. 3364/12 (7) (14919)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacya 1/3 części realności lwh. 47 gm. Bołdury.

Realność tę (grunt) oceniono na 95 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której przedaż nie nastąpi, wynosi 63 kor. 43 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 31 października 1912.

L. cz. E. 891/11 (31) (14918)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1912 godzina 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 relicytacya 1/8 części realności wyk. hip. 634 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 228 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 114 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 28.

Takie prawa, któreby licytacye uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 2864/12 (7) (14942)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya a) całej realności obj. lwh. 252 gm. Bożyków, b) całej realności obj. lwh. 1100 gm. Bożyków wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z 82 wisień, 30 drzew śliwkowych i 6 szczep.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1250 kor., ad b) na 800 kor., przynależności zaś ad a) na 80 koron. Na realności ad a) ciąży prawo dożywotniego użytkowania 3/4 części tej realności, a to: na rzecz Tekli z Wasyłyszynów Kuczma w połowie, zaś na rzecz Mikołaja Tkaczyka w 1/4 części, a które to prawo ocenione jest na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 286 kor. 60 h., ad b) 533 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 1496/12 (9) (14890)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Żabnie odbędzie się dnia 8 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 licytacya 22/24 części realności lwh. 27 gm. Konary, 11/24 części realności lwh. 196 gm. Konary, 44/96 części realności lwh. 197 gminy Konary, 360/2160 części realności lwh. 586 gm. Żabno, 1/3 części realności lwh. 274 gm. Żabno obejmujące 3 pb. i 7 gr. o obszarze 2 ha. 55 ar. 33 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie: 1) lwh. 27 gm. Konary 2282 kor., 2) lwh. 196 gm. Konary 441 kor., 3) lwh. 197 gm. Konary 1480 kor., 4) lwh. 586 gm. Żabno 200 kor., 5) lwh. 274 gm. Żabno 1297 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi: 1) 1521 kor., 2) 294 kor., 3) 990 kor., 4) 133 kor., 5) 864 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 3221/12 (4) (14943)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II., licytacya połowy realności obj. lwh. 272 gm. Bożyków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę są oceniona na 627 koron 50 hal

Najniższa cena wynosi 418 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 20 października 1912.

L. cz. E. 1278/12 (6) (14882 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Letztera w Niemirowie, odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 1148 gminy Niemirów objętej, obejmującej obszaru 86 m. kw., a składającej się z parceli budowlanej, dwóch wychodków, komórki i parkanu w śródmieściu położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1068 kor.

Najniższa oferta wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 3034/12 (5) (14917)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1912 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 licytacya:

1/3 lwh. 390,
2. 1/2 lwh. 1154 i
3. całej realności wyk. hip. 1155 gm. Zabłotce.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono ad 1. 386 kor., 2. 50 kor., 3. 30 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 350 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 2966/12 (6) (14920)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuo Nr. 28 licytacya całej realności wyk. hip. 490, 1/6 wyk. hip. 29, 1/2 wyk. hip. 601 i 630, tudzież 1/5 cz. 631 gm. Wołochy.

Realności te (grunta) oceniono na 5728 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3820 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. VII. 2087/12 (4) (14963)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 21 odbędzie się licytacya realności lwh. 1241 gm Sadzawka.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1220 koron.

Najniższa cena wynosi 813 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i dokumenta, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 18 listopada 1912.

L. 1147 (14740 3—3)

Obwieszczenie licytacyi ofertowej.

Celem zapewnienia przewozu wyrobów tytoniowych i próżnego naczyna (Reteuremballagen):

a) z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie,

b) z c. k. magazynu kolejowego (główny dworzec) we Lwowie do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, oraz

c) ne wypadek przerwania komunikacyi na przestrzeni kolei lokalnej Lwów-Winniki przewóz wyrobów tytoniowych, surowych materyałów tytoniowych, próżnego naczynia (Reteuremballagen) i węgli z c. k. magazynu kolei (główny dworzec) we Lwowie do c. k. Fabryki tytoniu w Winnikach i odwrotnie na przeciąg dwóch lat, to jest od 1 stycznia 1913 do włącznie 31 grudnia 1914, rozpisuje c. k. urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie ponowną rozprawę ofertową na dzień 29 listopada 1912 o godzinie 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż urzędu oferty pisemne, opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. E. 3466 12 (5) (14945)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Maryampolu, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) 1/3 części realności obj. lwh. 1204 gm. Horożanka,

b) całej realności obj. lwh. 1205 gm. Horożanka,

c) 1/3 części z 6/18 części obj. lwh. 567 gm. Horożanka,

d) 1/3 części obj. lwh. 850 gm. Horożanka wraz z przynależnościami ad c) składającemi się z drzewostanu, jak młode dąbki, brzozy i inne dzikie krzaki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 664 kor. 69 hal., ad b) na 237 kor. 38 hal., ad c) na 293 kor 83 hal., ad d) na 66 kor., przynależności zaś ad c) na 6 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 443 kor. 12 hal., ad b) 158 kor. 25 hal., ad c) 200 kor. 33 hal., ad d) 44 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 2380/12 (7) (14944)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Freundlicha, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, VI. licytacya całej realności obj. lwh. 2468 gm. Hnilcze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 2368/12 (7) (14940)

Zobowiązany niewiadomy z miejsca pobytu Józef Humeniuk do rąk kur. dr. Finkla adwokata w Podhajcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Fineja i Dmytra Olejnika w Kotuzowie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) realności obj. lwh. 135 gm. Kotuzów,

b) 3/24 części lwh. 797 gm. Kotuzów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 600 kor., ad b) na 99 kor. 99 hal., ad b) wartość utrzymania na rzecz Hańdzi Iwanyszyn ciążącego na 60 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 14 października 1912.

L. cz E. VII. 2293/12 (14962)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 stycznia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacya realności lwh 1334 gm. Dora z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3813 koron, przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 2561 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 18 listopada 1912.

L. 5710 (14900)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

W drodze publicznej rozprawy ofertowej odnane będzie w przedsiębiorstwo:

a) wykonanie budynku na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Rudniku,

b) nasadzenie piętra na budynek aresztowy przy c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi ad a) 190 281 kor. 56 h., ad b) 30 835 kor. 78 h.

Oferty należy wnosić do dnia 20 grudnia 1912 godzina 10 przed południem do biura c. k. Zwierzchnego kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie ul. Bourlarda l. 2, III. p. Bezpośrednio po upływie tego terminu nastąpi tamże otwarcie ofert, przyczem oferenci mogą być obecni.

Do ofert dołączone być ma poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Sądu krajowego wyższego ad a) w Krakowie, ad b) we Lwowie o złożonem 5 prc. wadyum w zaokrąglonej kwocie 9.500 koron względnie 1500 koron.

Bliższych wyjaśnień co do budowy zasięgnąć można w biurze c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie, gdzie do użytku oferentów złożone są warunki konkurecyjne, formularze ofert, plany, warunki i opis budowy, sumaryczny wykaz robót i t. d.

Z c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości.

Lwów, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. E. 2081/11 (8) (14947)

Edykt.

Na żądanie Samuela Horowitza w Rawie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3 licytacya realności lwh. 756 gm. Kamionka wołoska.

Nieruchomość ocenioną jest na 1180 koron.

Najniższa cena wynosi 786 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przed wyznaczonym.

Osoby trzecie, o dalszych wydarzeniach tego postępowania będą zawiadamiane przez przybicie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa ruska, dnia 5 listopada 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 305/12 (2) (14831 2—3)

Edykt.

Przeciw Adamowi Krych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Franciszka Krych pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Krycha ustanawia się p. Justyna Szurana w Suchowcach. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, 17 października 1912.

L. cz. C. I. 438/12 (1) (14836 2—3)

Przeciw Izydorowi Eifenbein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Michaela Rosenzweiga pozew o 354 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Karola Gottfrieda adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 13 listopada 1912.

L. 4547 (14906)

Ogłoszenie.

W myśl § 30 ust. o reprezentacyi powiatowej, Wydział powiatowy w Mielcu zawiadamia interesowanych, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1913 wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego w Mielcu do przejrzenia w godzinach urzędowych przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.

Mielec, dnia 22 listopada 1912.

Prezes:
Tarnowski.

L. cz. C. I. 279/12 (3) (14832 2—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Iwaszczuk, Nikiforowi Ruczyńskiemu, Fedkowi Czeczota, Ewie Czeczota i Pańkowi Czeczota, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Eliasza Pilzera pozew o uznanie prawa własności nieruchomości etc. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyż wspomnianych ustanawia się p. Danyła Sawczuka w Huszczankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, 17 października 1912.

L. cz. C. I. 684/12 (1) (14928 1—3)

Edykt.

Przeciw Wawrowi Kozak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pawła Kozaka z Ostapia pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 grudnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wawra Kozaka ustanawia się p. adw. dr. Hermana Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 28 października 1912.

L. 2442 (14907)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze stosownie do § 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej podaje do publicznej wiadomości opodatkowanych w powiecie starosamborskim, że budżet powiatowy funduszu administracyjnego i funduszu drogowego na rok 1913 został w dniu dzisiejszym wyłożony w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni począwszy od dnia dzisiejszego przez opodatkowanych przeglądany.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 20 listopada 1912.

Prezes:
Wasylkiewicz.

L. cz. C. II. 773/12 (2) (14887)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Feldbau przedtem w Rohatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jan Zajc pozew o zapłatę 659 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Scharfa z Rohatyna.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. Cw. 4683/12 (1) (14795)

Edykt.

Przeciw Feibischowi Sfard, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Dawida Feuersteina pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tegoż Feibischa Sfarda ustanawia się p. adw. dr. Bobrowskiego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 29 października 1912

L. cz. Cw. 3491/12 (7) (14910)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Nussenfress, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Kasę oszczędności w Horodence pozew o 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Nussenfressa ustanawia się p. adw. dr. Kraśnickiego w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, 20 października 1912.

L. XVII. 13.740/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 16. do 23. listopada 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Swierzb u koni	Jarosław Lwów Strzyżów Żółkiew	Zaleska Wola (2 zagr.); Żydstycze ob. dw. (1 zagr.),; Pstrągówka (1 zagr.); Kłodzienko ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Brody Kamionka Str. Radziechów Sokal	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.); Stare Brody ob. dw.(1 zagr.); Grabowa ob. dw. (1 zagr.); Płowe ob. dw. (1 zagr.); Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Jasło Lisko Stanisławów Tłumacz Turka	Desznica (1 zagr.); Łuh (1 zagr.); Tumirz (1 zagr.); Niżniów (1 zagr); Krzywka (2 zagr.), Matków (2 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka Brzeżany Kamionka Strumiłowa Skałat Sokal Tarnopol Zbaraż	Żabokruki ob. dw. (1 zagr.); Koniuchy (1 zagr.); Tadanie ob. dw. (1 zagr.); Korszyłówka (1 zagr.); Horbków (1 zagr.); Konstantynówka (1 zagr.); Medyń (1 zagr.), Ochrymowce ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Horodenka Mielec Przemyśl Tarnów	Harasymów (1 zagr.), Isaków (2 zagr.), Obertyn (2 zagr.), Okno (1 zagr.); Rzemień (2 zagr.); Przemyśl (1 zagr.): Lichwin (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka Borszczów Brody Brzozów Cieszanów Dąbrowa Gródek Jagiell. Jaworów Kamionka Strumiłowa Kolbuszowa Mościska Rawa Ruska Rohatyn Skałat Sniatyn Sokal Zborów Złoczów Żółkiew Krakow Miasto	Czartorya (1 zagr.), Hołdowice (1 zagr.); Korolówka (6 zagr.); Ponikwa (1 zagr.); Harta (1 zagr.); Futory (5 zagr.), Krowica Hołodowska (3 zagr.); Bolesław ob. dw (1 zagr.); Wielkopole (4 zagr.); Morańce (7 zagr.); Budki Nieznanowskie (6 zagr.), Milatyn Nowy (1 (1 zagr.); Poręby Dynarskie (1 zagr.); Małnów (1 zagr.), Starzawa (1 zagr.); Uhnów (27 zagr.), Wulka Mazowiecka (10 zagr.); Czahrów (1 zagr.); Hałuszczyńce ob. dw. (2 zagr.); Sniatyn (2 zagr.), Zsłucze (14 zagr.); Sokal (94 zagr.); Blich (3 zagr.); Krasne (1 zagr.); Błyszczywody (2 zagr.), Kulików (26 zagr.), Wiązowa (3 zagr.); Dziel XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Brody Brzesko Cieszanów Grybów Husiatyn Jarosław Kolbuszowa Kraków Lisko Lwów Mielec Mościska Podhajce Przemyśl Przeworsk Rohatyn Sokal Stanisławów Tarnów Zaleszczyki Złoczów Żółkiew	Piaski (11 zagr.); Przybysławice (1 zagr.), Tworkowa (2 zagr.); Brusno Nowe (3 zagr.), Nowe Sioło (4 zagr.), Suchawola (4 zagr.); Siekierczyna (1 zagr.); Krzyweńkie (14 zagr.), Szydłowce (10 zagr.), Wasylków (3 zagr.); Dobra (7 zagr.), Rudka (3 zagr.); Kopcie (9 zagr.); Bronowice Małe (1 zagr.); Dzwiniacz Dolny (2 zagr.); Nagorzany (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.); Czermin (5 zagr.); Balice (1 zagr.), Makuniów (1 zagr.); Horożanka (6 zagr.); Chodnowice (1 zagr.); Mirocin (1 zagr.); Czercze (1 zagr.); Boratyn (3 zagr.), Budynin (1 zagr.), Kościaszyn (4 zagr.), Liski (3 zagr.), Moszków (2 zagr.), Szmitków (1 zagr.); Tumirz (1 zagr.), Uzin (1 zagr.); Brzozowa (2 zagr.); Latacz (1 zagr.); Bałuczyn (1 zagr.), Sassów (1 zagr.); Kłodno Wielkie (2 zagr.);
Cholera drobiu	Bóbrka Brzeżany Mościska Pilzno Skałat	Dzwinogród (12 zagr.); Plichów ob. dw. (1 zagr.); Mościska (1 zagr.); Wiewiórka (15 zagr.); Bogdanówka gm. i ob. dw. (5 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. III 362/12 (1) (14888)

Edykt.

Przeciw Annie Kwatyrnink z Ohladowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Tymka i Paraśkę Hruszków z Ohladowa pozew o uznanie prawa własności do nieoddzielnej połowy ciała hip. lwh. 131 gm. Ohladów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Charaka w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, 13 października 1912.

L. cz. C. II. 517/12 (14876)

Edykt.

Przeciw Tekli z Dziedziców Drzyzgowej z Beneczyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Tomasza Dutka z Beneczyna i Teklę Dziedzic z Jaśkowic pozew o zapłatę 432 kor. 44 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 listopada 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Drzyzgowej ustanawia się p. Władysława Krawczyńskiego adw. w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. C. II. 429/12 (14883)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Semanów Tomy w Rungurach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez D. G. Fischel & Söhne w Wiedniu pozew o 304 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Iwana Semenyszyna wójta w Rungurach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. C. IX. 925/12 (3) (14925)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Sarze Kulbingerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Związek kredytowy dla drobnego handlu i przemysłu w Drohobyczu pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. adw. dr. Heimberga w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Drohobycz, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. C. II. 423/12 (1) (14922)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kopciowi z Gnojnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Michała i Helenę Frankowskich pozew o 882 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kopcia ustanawia się p. Walentego Gicalę w Gnojniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzesko, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. C. II. 530/12 (1) (14888)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Płeszkan Iwana Dmytrowego z Budyłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Paraskę z Saraczuków 1-o Wołoszczuk 2-o Płeszkan z Budyłowa pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 listopada 1912 o godz. 9 rano, sala II. a.

Celem strzeżenia praw Wasyla Płeszkana Iwana Dmytrowego ustanawia się p. adw. dr. Jana Semaniuka w Śniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Płeszkana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. C VIII 313/12 (14921)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Charapowi kupcowi z Podkamienia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Samuela Ostersatzera w Brodach pozew o 345 kor. 4 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 listopada 1912 o g. 10 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Kinowera adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brody, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. Cg. I. 422/12 (1) (14864)

Edykt.

Przeciw Osiasowi Abrahamowi Schönbachowi z Rymanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Karola Łępkowskiego z Zastawia pozew o 12.178 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 listopada 1912 o godz. 4 po poł., b. Nr. 33.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się dr. Orensteina adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.

Sanok, dnia 14 listopada 1912.

Konkursa.

L. 3252 (14789 3—3)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 29 października 1912 L. 125.030 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Radgoszcz, który obejmuje gminy i obszary dworskie:

1. Gruszów wielki, 2. Lipiny, 3. Luszowice, 4. Małec, 5. Nieczajna, 6. Radgoszcz, 7. Smegorzów, 8. Smyków mały, 9. Smyków wielki, 10. Szarwark, 11. Zdziary z Kaczówką.

Siedzibą lekarza okręgowego jest Radgoszcz.

Warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się służbą dwuletnią w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Do posady powyższej przywiązana jest:

a) płaca roczna 1400 kor.,
b) ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.

Stabilizacya po upływie roku daje prawo do emerytury w myśl ustawy z dnia 12 maja 1909 dz. u. kr. Nr. 68.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 20 grudnia 1912 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dąbrowa, dnia 15 listopada 1912.

Prezes: Sroczyński mp. Za sekretarza: Kretczewski mp.

L. 2963 (14844 2—3)

Konkurs.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 22 października 1912 L. 130.790 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Ulaczu.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Ulaczu wynosi 1400 kor., a ryczałt na objazdy 800 koron rocznie.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Do okręgu Ulacza należą następujące gminy i obszary dworskie: Ulacz, Hroszówka, Jabłonica ruska, Wołodź z Wolą wołodzką, Poręby z Hutą i Jasionowem, Siedliska, Dąbrówka starzeńska, Dylagowa, Wara, Niewistka, Obarzym, Krzemienna, Dydnia, Krzywe, Końskie, Witryłów i Temeszów.

Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać się mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniających do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę może być nadana stale.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Brzozowie do dnia 15 stycznia 1913.

Wydział Rady powiatowej.

Brzozów, dnia 9 listopada 1912.

Prezes: Urbański.

Wyroki prasowe.

Sl. 263 (14783)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1912, Pr. XXXV 388/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 5 Jahrgang vom 13 November 1912 durch die Stellen 1. von „Dieses kann geschehen" bis „Frieden und Freiheit" (Seite 2, Spalte 1 und 2) im Artikel: „Das arbeitende Volk und der Krieg"; 2 von „Heben wir hiemit" bis „Solidarität der Arbeiterklasse!" (Seite 5, Spalte 1), von „Nichts, außer tatsächlich" bis „lahmgelegt sein" (Seite 5, Spalte 1) und von „Der Kongreß ruft" bis „Arbeiterschaft Frankreich" (Seite 5, Spalte 2) in dem Artikel: „Die Aktion der englischen und französischen Arbeiter gegen den Krieg"; 3. von „anstatt diese selber" bis „einfach nicht zu helfen" (Seite 6, Spalte 1) in dem Artikel: „Politische Zersetzung der wirtschaftlichen Kraft"; 4. von „Aber es wird die Zeit" bis „folgende Preßnotiz" (Seite 6, Spalte 2), von „Durch die Brutalität" bis „Christentum die Gewalt?" (Seite 6, Spalte 2—3), von „Doch die Zeit ist nicht mehr fern" bis „verkörpert wird„ (Seite 6, Spalte 3) in dem Artikel: „Ich aber sage euch: Ihr sollt überhaupt nicht schwören!" ad 1.—3. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 4 das Verbrechen nach § 65 a St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 November 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1912, Pr. 73/12, die Weiterverbreitung der Nummer 661 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 3 November 1912 wegen der Artikel: „Deutsch-österreichisches Ende" und „Das deutsche Volk und seine Kaisergeschlechter" in der Stelle von „Das Haus Habsburg war" bis „war gekommen" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1912, Pr. 18/12, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „L' Eco del Baldo", 10 Jahrgang, herausgegeben am 5 November 1912 in Riva, wegen der Artikel: „Angelo Danelon" in der Stelle von „spende istriane" bis „Ora il patriota"; „Un interpellanza dell' Ono. Battisti" von „in cui e vibrata" bis „agri italiani del Regno" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1912, Pr. I 490/12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Mlady Prukopnik" vom 7 November 1912 wegen der Stellen von „Tak malo zil" bis „let 1905—1908" des Artikels: „Beniamin Friedmann" in der Rubrik „Revolucni ruske profily"; von „Skoda, ze belzucky" bis „prisahams" des Artikels: „Poodvodni vzpominky" nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1912, Pr. I 491/12, die Weiterverbreitung der Nummer 7, Jahrgang der Zeitschrift: „Stopa" wegen der Stelle von „Vse co zde zilo" bis „tesi" des Artikels: „Lekce" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1912, Pr. I. 492/12, die Weiterverbeitung der Nummer 2, Folge XXVI, Heft 219, der Zeitschrift: „Moderni Revue" Jahrgang XIX, pro November 1912 wegen der Stelle von „Jeho pohledy spocinuly" bis „jeho polibku" des Artikels: „Obraceni Raymunda Lulla" nach § 516 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 1156/12 Stow. V. 71/12 (14605)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ostrów koło Sokala.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ostrowie koło Sokala, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Ostrów koło Sokala dnia 5 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya składa się z 5 członków wybieranych przez walne zgromadzenie na przeciąg 4 lat. Na pierwszy okres wybrani zostali ks. Adolf Prorok rz. kat. proboszcz, przełożonym zarządu. Wawrzyniec Dudek, gospodarz, zastępca przełożonego. Leon Borokało, Michał Zeglen i Michał Dubik, syn Michała, gospodarze, członkami zarządu, wszyscy w Ostrowie zamieszkali.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod pieczęcią stampilią firmy kładzie swój podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, w miarę potrzeby także w czasopiśmie dla Spółek rolniczych.

Udział członka wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 5 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1090/12 (14861)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Piekarnia wiedeńska Józefa Babuli w Rzeszowie.

Właściciel: Józef Babula w Rzeszowie.

Dzień wpisu: 9 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 492/12 Rg. A. 95 (14159 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Eliasz Gottlob.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków, podawanie herbaty, wyszynk i drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych wyszynk piwa w Grybowie.

Właściciel: Eliasz Gottlob.

Dzień wpisu: 8 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 425 Stow. II. 830 (14912)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana całego statutu z wyjątkiem § 2 i 3 statutu uchwalona na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 6 listopada 1912.

Data wpisu: 23 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 listopada 1912.

L. cz. Firm. 376 Poj. I. 240 (14913)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. B. C. należy wykreślić.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Tadeusz Scharff.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Dzień wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 października 1912.

L. cz, Firm. Rg. A. 157 (14957 1—3)

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Odd. A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Brzozowa.

Brzmienie firmy: Wyrąb lasu w Brzozowej Dawida Goldbergera.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Brzozowej.

Właściciel: Dawid Goldberger w Grybowie.

Dzień wpisu: 19 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 401/12 Rg. A. 51 (14914)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. należy wykreślić:

Siedziba firmy: Zagorzyce.

Brzmienie firmy: wyrąb lasu i handel drzewa w Zagorzycach.

Właściciel firmy: Herman Kreo.

Dzień wpisu: 2 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. Firm. 431/12 Rg. A. 94 (13483 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: M. Klafter wyszynk trunków i wina, kręgielnia ogrodowa i pokojowa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków i wina, kręgielnia ogrodowa i pokojowa.

Właściciel: (I.) Mendel Klafter.

Dzień wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 października 1912.

Kuratele.

L. cz. L. 2/12 (5) (14924)

Ogłoszenie.

Maryanna Płatek z Dobczyc uznana została umysłowo niedołężną i oddana pod kuratelę a kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Hujdusa z Brzączowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 25 maja 1912.

L. cz. L. I. 8/12 (5) (14937)

Magdalena z Naglaków Bobakowa z Zubsuchego oddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiony został Wojciech Bobak z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 5 września 1912

L. cz. L. 20/12 (14967)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ilka Barana rolnika w Wierzbianach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Huka rolnika w Wierzbianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. L. 22/12 (14968)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Lubińskiego rolnika w Załużu.

Kuratorem jego ustanowiono Matwija Petryszyna rolnika w Załużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. L. 3/12 (8) (14946 1—3)

Femka Turko z Grabowca uznana marnotrawczynią

Kuratorem jej jest Dańko Huzio z Grabowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. P. 137/12 (14929)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tymka Pryszlaka w Oknie.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Roik w Oknie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, 22 października 1912.

L. cz. VIII. 3/12 (14936)

Za umysłowo chorą uznano Julię Ufier w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Ufiera w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 21 maja 1912.

L. cz. L. VIII. 17/12 (7) (14939)

Za marnotrawnego uznano Marcina Sieczkę w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Cudzicha w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. P. 134/12 (1) (14877)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Kohuta w Pieczychwostach.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Lenickiego w Pieczychwostach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, 15 października 1912.

L. cz. L. VIII. 14/12 (5) (14938)

Marya Sieniawska z Knurowa oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęztwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Sieniawskiego z Knurowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 2 września 1912.

L. cz. P. 32/12 (6) (14971)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Hersztka w Woli pławskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Żelasko w Woli pławskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. L. 7/12 (10) (14930)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Józefa Hajdę i Rozalię z Arendarczyków Hajdową w Jordanowie.

Kuratorem ich ustanowiono Wawrzyńca Leśniakiewicza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. P. 137/12 (4) (14934)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Kołka w Wojkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kołka w Wojkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 6 września 1912.

L. cz. A VIII. 312/11 (10) (14935)

Katarzyna i Antoni Rabscy ze Szlembargu oddani zostali pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem ich ustanowionym został Walenty Rabski zs Szlembargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. L. 8/11 (8) (14595)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Apolonię Ziembra w Pańkowcach

Kuratorem jej ustanowiono Ludwika Ziembrę w Pańkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. IV. 190/12 (92) (14960)

Edykt.

Sąd powiatowy w Brzostku na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Jaśl- z dnia 12 października 1912 Nc. IV. 20392 postanowił przedłużyć na czas nieoznaczony opiekę nad małoletnią Julią z Kumięgów Materowską z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 17 października 1912.

L. cz. L. 3/8 (14556)

Edykt.

Umysłowo niedołężnym uznano Wojciecha Szarę w Godowej.

Kuratorem ustanowiony Józef Ziobro w Godowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 14 września 1912.

L. cz. P. 149/12 (5) (14564)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Zahorujkę syna Hnata w Lisieczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Chortyka w Lisieczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 31 października 1912.

L. cz. L. 2/12 (9) (14669)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jaśka Krawczuka syna Szymka w Palikrowach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Franków w Palikrowach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 6 czerwca 1912.

L. cz. L. 16/12 (14711)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Ilka Pasternaka rolnika w Jażowie nowym.

Kuratorem jego ustanowiono Jacka Pyrcza rolnika w Jażowie nowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. L. 4/12 (10), P. 93/12 (10) (14562)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę Kapusta w Woli grębeszowskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Wawrzyńca Kapustę w Woli grębeszowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Żabno, dnia 2 października 1912.

L. cz. P. 152/12 (2) (14535)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Fedia Kościuka z Chochoniowa.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Kościuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 26 września 1912.

L. cz. P. 271/11 (8) (14873)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Paraskę Hłodzyk w Niewczynie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Procia s. Matwija w Niewczynie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Boherodczany, dnia 22 grudnia 1911

L. cz. P. 119/12 (14706)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Krzykliwego w Zielonej.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Zagrodnego w Zielonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 25 września 1912.

L. cz. P. 148/12 (3) (13883)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Marcina Bobła w Zaczerniu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Rusznicę w Zaczerniu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Głogów. dnia 23 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku **przeniesiona** na ul. **Akademicką 6,** — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względom P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

Św. MIKOŁAJ przygotował bardzo wiele tanich i praktycznych zabawek w magazynie

Edmunda LUKASA, pl. Halicki 3. Wybór olbrzymi. Ceny najniższe.

KONKURS.

Zarząd powiat. Kasy dla chorych w Horodence rozpisuje konkurs na 2 posady lekarzy. Płaca 1200 kor. rocznie. Posady są do objęcia z dniem 1 stycznia 1913. Podania wnosić należy do dnia 15 grudnia 1912 do podpisanego Zarządu.

Horodenka, dnia 21 listopada 1912.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Przewodniczący:
Tomasz Stefanowicz.

Praski Bank Kredytowy

Filia we Lwowie

przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

Kapitał akcyjny: K. 25.000.000

Fundusz rezerwowy około: K. 15.000.000

Centrala w Pradze.

FILIE: w Brodach, Lwowie, Kolinie, Ołomuńcu i Belgradzie.

Załatwia: wszelkie interesy bankowe, a mianowicie:

wszelkie obroty giełdowe na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą korzystnej lokacyi kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i oprocentowuje je

po 5%

aż do odwołania

Skrytki depozytowe

do wyłącznego użytku wynajmujących po możliwie niskich cenach.

W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcye wchodzące w zakres przemysłu naftowego; tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koksu, antracytu jako też i węgla kamiennego dla celów przemysłowych i konsumcyi zwyczajnej.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY“.**

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska l. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

BEZPŁATNA NAUKA!

Każdy nabywca **Samouczków** pedagoga **Pl. Reussnera,** uznanych już od r. 1880 za najlepsze, może się nauczyć **bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela,** sam czytać, pisać i rozumieć bardzo łatwo, prędko i gruntownie po **angielsku, francusku, niemiecku i rossyjsku.** Po wysłaniu 1 marki 15 hal. na opłatę poczty do **Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie,** każdy otrzyma zeszyt okazowy **Samouczka bezpłatnie.**

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów

muzycznych z popędem siły elektrycznej we **Lwowie, ul. Grodecka 2 b. i Chorążczyzna 7.**

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

Publiczna Hala Aukcyjna

z powodu burzenia kamienicy, przenosi się z d. 1 grudnia b. r. do lokalu przy ul. Sobieskiego l. 3 I. p. Wszelkie przedmioty w dotychczasowym lokalu, sprzedaje się bez zysku.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.
KALECZA 6.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Duży pokój kawalerski umeblowany z osobnem wejściem zaraz **do wynajęcia Japońska 1.** (boczna Głębokiej).

Rydze kiszone 5 klgr. faska K. 3·—, marynowane 5 klgr. faska K. 3·50, **Grzyby** wybrane same białe czapeczki za 1 klgr. K. 7·50. **Powidła** śliwkowe faska 5 klgr. K. 4·—. **Jabłka** stołowe koszyk 5 klgr. K. 1·40· **A. SINGER w KOSSOWIE.**

Szybka i dogodna sprzedaż wszelkiego rodzaju ruchomości przez zakład Publiczna Hala aukcyjna. Teatralna 1.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

PARIERY SZKICOWE
Stanisław ABL
Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Telefon 234. Telefon 234.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.